sobota | 15 lutego 2014 | nr 19 (LXIX) | cena: 11 kč

Pismo ukazuje się we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

»Marmelada« szuka własnej drogi | s. 4

Drzewa też trzeba wycinać | s. 6

O tej tragedii mamy obowiązek pamiętać | s. 7

Słowacki wraca do gimnazjum

WYDARZENIE: *Starania w tej sprawie były już wcześniej podejmowane. Teraz być może zostaną wreszcie zwieńczone sukcesem i Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie będzie miało swojego oficjalnego patrona – Juliusza Słowackiego. Tego samego, którego imię nosiła pierwsza polska szkoła średnia na tym terenie – Gimnazjum Realne w Orłowej.*

– Nie znajdziemy już dziś w sieci szkół Republiki Czeskiej oficjalnej nazwy Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Nie zniknęło jednak jego posłannictwo. Przez pokolenia niesie je z honorem Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie – pisała pięć lat temu w publikacji jubileuszowej wydanej na 100-lecie założenia Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego na orłowskich Obrokach ówczesna dyrektor czeskocieszyńskiego gimnazjum polskiego, Krystyna Herman. Teraz jest szansa, że szkoła z imieniem polskiego poety ponownie znajdzie się w rejestrze szkół Republiki Czeskiej.

Konkretne działania w celu nadania szkole imienia polskiego wieszcza narodowego dyrektor czeskocieszyńskiego polskiego gimnazjum, Andrzej Bizoń, podjął jesienią ub. roku.

– Zgromadziliśmy wszystkie potrzebne dokumenty, które wraz z wnioskiem o przyznanie szkole imienia Juliusza Słowackiego złożyliśmy w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie. Teraz będziemy czekać na wynik – stwierdził dyrektor. Jeśli będzie pozytywny, szkoła będzie nosić oficjalną nazwę Polské gymnázium – Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, Český Těšín, příspěvková organizace.

Tymczasem machina dość skomplikowanych procedur urzędowych poszła w ruch. Jak poinformowała nas Věra Kuchařová, referent administracji szkół w wojewódzkim Wydziale Szkolnictwa, Młodzieży i Sportu w Ostrawie, aby szkoła mogła działać pod nowym szyldem, potrzebuje zgody Zarządu Województwa oraz jego Rady. Jeżeli ją uzyska, szkoła złoży wniosek o przyznanie imienia patrona w czeskim Ministerstwie Szkolnictwa. To, w razie akceptacji, wyda akt przyznania szkole honorowego imienia. Ostatnie słowo ponownie jednak będzie należało do województwa, które jako organ założycielski musi zarówno w Zarządzie, jak i w Radzie uchwalić zmianę aktu założycielskiego szkoły.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Dyrektor Andrzej Bizoń oraz historyczny szyld z imieniem J. Słowackiego wygrzebany z gruzów pierwszego budynku gimnazjum orłowskiego na Obrokach.

Na razie wszystko jest na dobrej drodze. We wtorek wniosek polskiego gimnazjum o wprowadzenie do swojej nazwy imienia Juliusza Słowackiego został zaakceptowany przez Zarząd Województwa. – Zarząd Województwa Morawsko-Śląskiego polecił Radzie województwa wyrażenie zgody na przyznanie szkole nazwy honorowej Polské gymnázium – Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, Český Těšín, příspěvková organizace – potwierdziła Kuchářová. Sprawa trafi pod obrady wojewódzkich radnych na ich najbliższej sesji w czwartek 27 bm.

Jeżeli wszystko pójdzie gładko, zaplanowane na październik obchody 105-lecia założenia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie oraz 65-lecia rozpoczęcia nauki w czeskocieszyńskich klasach gimnazjum szkoła będzie świętować ze swoim patronem w nazwie.

Gimnazjum w Czeskim Cieszynie dołączy wówczas do pozostałych polskich szkół noszących imiona wybitnych Polaków, jak np. Szkoła Podstawowa im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy, Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie czy Szkoła Podstawowa im. Żwirki i Wigury w Cierlicku.

BEATA SCHÖNWALD

Ankieta nt. Słowackiego na str. 4

Anna Šabatová rzecznikiem praw obywatelskich

Republika Czeska ma nowego rzecznika praw obywatelskich. Izba Poselska Parlamentu RC w tajnym głosowaniu wybrała na rzecznika Annę Šabatovą. Za jej kandydaturą głosowało 85 ze 168 obecnych na sali posłów. Na kontrkandydata, obecnego zastępcę rzecznika Stanislava Křečka, w drugiej turze wyborów zagłosowało 36 deputowanych.

Šabatová zastąpi w funkcji Pavla Varvařovskiego, który podał rezygnację w grudniu ubiegłego roku. Nowa rzecznik obejmie stanowisko we wtorek 18 lutego, po złożeniu ślubowania w Izbie Niższej Parlamentu.

Anna Šabatová to czeska dysydentka, sygnatariusz i rzecznik Karty 77.

Ciąg dalszy na str. 2

REKLAMA

GL-027

ZDARZYŁO SIĘ

BISKUP LOBKOWICZ U PAPIEŻA

W piątek przed południem papież Franciszek przyjął delegację biskupów z Czech i Moraw pod przewodnictwem prymasa Dominika Duki. Obecny był również zwierzchnik diecezji ostrawsko-opawskiej, bp František Václav Lobkowicz. Było to pierwsze oficjalne spotkanie delegacji czeskich biskupów z papieżem wybranym w marcu ub. roku.

Rzecznik Episkopatu, Ondřej Mléčka, poinformował Czeską Agencję Prasową, że rozmowy trwały półtorej godziny i odbywały się za zamkniętymi drzwiami. – Przez długi okres Kościół w waszym kraju był uciskany przez reżimy opierające się o ideologie, które przekreślały godność i wolność człowieka, dziś musicie się uporać z innymi przeszkodami, na przykład z sekularyzacją i relatywizmem – powiedział m.in. Ojciec Święty. Rozmowy dotyczyły również mienia kościelnego. Papież podkreślił, że dobra materialne powinny być wykorzystywane przez Kościół jedynie w celach duchowych, a majątek Kościoła ma być zarządzany w sposób roztropny i przejrzysty, przy współudziale „godnych zaufania i kompetentnych laików". W południe papież Franciszek zakończył spotkanie z czeską delegacją, ponieważ czekał na niego inny obowiązek: z okazji św. Walentego pobłogosławił 25 tys. narzeczonych, którzy zgromadzili się na Placu Świętego Piotra.

Pielgrzymka biskupów pn. „Ad limina apostolorum/do progów apostolskich" rozpoczęła się w poniedziałek. Prócz spotkania z papieżem, jej głównym celem była pielgrzymka do grobów apostołów Piotra i Pawła.

(dc)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: 7 do 10 °C noc: 4 do 1 °C wiatr: 2-6 m/s	dzień: 4 do 8 °C noc: 2 do 0 °C wiatr: 1-4 m/s

14019

9 771212 422065

KRÓTKO

JEST DYREKTORKA

GNOJNIK (dc) – Szkoła Podstawowa im. Masaryka ma nową dyrektorkę. Została nią Dagmar Tobolová. Od jesieni, kiedy na mocy decyzji sądu wrócił do szkoły na stanowisko dyrektora odwołany wcześniej przez zarząd gminy Tomáš Krpel, sytuacja w czeskiej podstawówce była chaotyczna i pełna konfliktów. Zarząd gminy po trzech tygodniach ponownie odwołał Krpela, a w fotelu dyrektorskim zasiadało kilka osób. Tobolová obejmie stanowisko 1 kwietnia.

* * *

POMOGĄ Z PODATKAMI

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) – Urząd Skarbowy w Trzyńcu pomoże także w tym roku mieszkańcom Mostów w rozliczeniu podatku dochodowego od osób fizycznych. Zainteresowani mogą skorzystać z pomocy jego pracowników 18 marca w godz. 9.00-16.00 w sali posiedzeń Urzędu Gminy.

* * *

REMONT URZĘDU

ŚMIŁOWICE (kor) – Nawet zimą śmiłowiczanie kontynuują remont, ocieplenie i modernizację budynku Urzędu Gminy. Dotychczas udało się ocieplić wszystkie pomieszczenia na poddaszu gmachu i wymienić okna w całym obiekcie. Obecnie budowlańcy zajmą się wymianą drzwi, ociepleniem reszty murów oraz odnową elewacji. Wiosną zaplanowano także remont chodników przed Urzędem Gminy, dlatego ruch na drogach w centrum wsi będzie ograniczony.

* * *

ROMAN »THE BEST«

HAWIERZÓW (sch) – Polska podstawówka w Hawierzowie-Błędowicach świętuje językowy sukces swoje ucznia. W czwartek dziewiątoklasista Roman Nowak zajął pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych w olimpiadzie języka angielskiego, zapewniając sobie awans do eliminacji wojewódzkich konkursu. Z najlepszymi anglistami w województwie morawsko-śląskim zmierzy swe siły w kwietniu.

* * *

PLACÓWKA NA STO DWA

BYSTRZYCA (kor) – Na wtorkowym nadzwyczajnym posiedzeniu członkowie Zarządu Gminy Bystrzyca wysoko ocenili działalność Domu Opieki Społecznej. Obecnie mieszka w nim 69 seniorów. – Seniorom ta placówka zapewnia nie tylko mieszkanie i posiłki, ale również szeroki wachlarz innych usług, z których jej lokatorzy mogą korzystać na co dzień – mówi bystrzycki wicewójt Roman Wróbel. – Chodzi, na przykład, o prasowanie, sprzątanie pokoi, robienie zakupów, fachową pomoc podczas transportu, przy higienie osobistej, odwiedzinach lekarza lub w przypadku osób chorych pomoc przy orientacji przestrzennej.

* * *

POTRĄCONE NASTOLATKI

HAWIERZÓW (dc) – Pechowo zaczęły się ferie dla dwóch 13-letnich dziewczyn. W piątek na przejściu dla pieszych na Alei Narodowej tuż przed południem potrącił je samochodem 25-letni kierowca. Obie przewieziono do szpitala. Nastolatki doznały obrażeń kończyn dolnych, jedna z nich uderzyła się w głowę.

Brzegi połączy mobilny przewodnik

Włodarze obu Cieszynów połączyli ponownie siły i razem będą promować nadolziańskie grody. Tym razem przy pomocy nowoczesnego narzędzia, jakim będzie przewodnik turystyczny Cieszyn/Tesin4mobile, współpracujący z systemem GPS na urządzenia mobilne z systemem operacyjnym Android, IOS, Windows Mobile. To wszystko w ramach projektu promocyjnego INFO TESSIN II.

– Projekt ten jest kontynuacją działań pn. INFO TESSIN z roku 2012, w ramach które nasze miasta stworzyły materiały promocyjne wspólne dla Czeskiego Cieszyna i Cieszyna. Powstały więc mapy naścienne i interaktywne, turystyczne i wiele innych materiałów, które przydadzą się nie tylko turystom, ale także cieszyniakom z obu brzegów Olzy – mówi menedżer projektu, Veronika Ovčaříová.

Dodaje, że przewodnik będzie zawierał współczesne i stare fotografie, krótkie opisy zabytków i innych miejsc wartych odwiedzenia oraz tras spacerowych obu miast w pięciu wersjach językowych: polskiej, czeskiej, angielskiej, niemieckiej i francuskiej. Dostępne będą również: kalendarz imprez i baza adresowa. W ramach projektu zostaną ponadto wydrukowane tradycyjne przewodniki, powstanie film ukazujący atrakcyjność obu Cieszynów, powstaną gadżety z cieszyńskimi motywami.

Projekt będzie realizowany do grudnia 2014 roku. Całkowite koszty projektu to 28,44 tys. euro, 85 proc. z tego pokryje dotacja z Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. **(kor)**

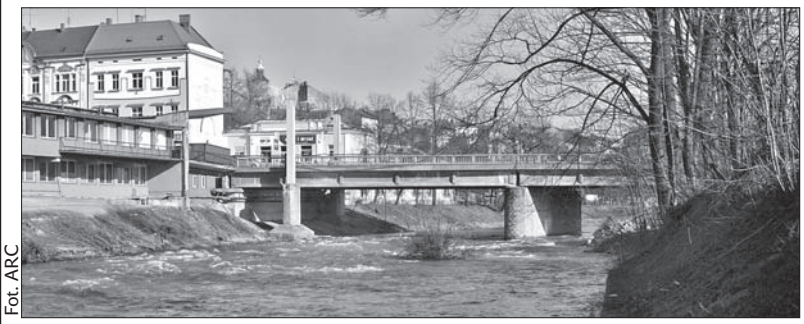

Fot. ARC

Most Przyjaźni.

Złodzieje w kadrze

Policja w Orłowej apeluje do mieszkańców o pomoc przy schwytaniu złodziei. Na stronie internetowej Urzędu Miasta www. mesto-orlova.cz umieszczono zdjęcia z filmu, który zarejestrował moment okradzenia starszego mężczyzny przez dwóch delikwentów. Każdy, kto na filmie rozpozna złodziei, proszony jest o niezwłoczne skontaktowanie się z policją. Do zdarzenia doszło w ubiegłą niedzielę na poczcie. Tuż po godzinie 10.00 starszy pan odbierał przy okienku emeryturę. W nadziei na łatwy łup upatrzyło go sobie dwóch mężczyzn. Kiedy emeryt wychodził z budynku poczty, jeden z kompanów wychodził razem z nim i specjalnie ślamazarnie otwierał drzwi, by go zatrzymać, natomiast drugi podszedł z boku i wspólnie w odpowiednim momencie wyciągnęli z kieszeni plecaka starszego pana kopertę z dopiero co pobranymi pieniędzmi. Wszystko trwało zaledwie kilka sekund. Emeryt stracił 10 500 koron. Całe zdarzenie zarejestrowała kamera przemysłowa umieszczona w budynku poczty. Policja liczy na to, że ktoś rozpozna złodziei i uda się ich schwytać. **(ep)**

Droga jest gotowa

Dobiegł końca remont drogi trzeciej klasy w Piotrowicach, która łączy gminę z Karwiną. Inwestycja została dofinansowana z trzech źródeł: 47,5 mln koron stanowi dotacja z Unii Europejskiej, 20,4 mln wyłożyło województwo, 3,2 mln koron – na budowę chodnika – dała gmina Piotrowice. Wyremontowany odcinek ma długość 1,3 km. Wąska, wijąca się między drzewami droga, została poszerzona. Drzewa powycinano, lecz – jak zapewnił Martin Sikora, wicehetman ds. funduszy europejskich i rozwoju regionalnego, zamiast nich posadzono w gminie ok. 200 sztuk drzew i krzewów, przede wszystkim w pobliżu placów zabaw dla dzieci i w innych uczęszczanych miejscach publicznych. Nowa droga będzie bardziej bezpieczna dla kierowców, rowerzystów, a także dla pieszych, ponieważ wzdłuż niemalże całego odcinka wybudowano chodnik. **(dc)**

Prosto od producenta

Fot. WITOLD KOŻDOŃ

Od wczoraj na rynku w Czeskim Cieszynie trwa historyczny, pierwszy Farmerski Targ. Kilkudziesięciu sprzedawców proponuje mieszkańcom najróżniejsze produkty regionalne, sery, miody, wyroby piekarnicze i cukiernicze, wina, nalewki, wędliny, wyroby artystyczne. Farmerski Targ zakończy się dzisiaj punktualnie o godz. 12.

Drzewo zatarasowało tory

Na blisko dwie godziny został w czwartek przed południem wstrzymany ruch kolejowy między Czeskim Cieszynem i Gnojnikiem. Tuż po godzinie 9.00 niedaleko dworca w Ropicy na tory spadło drzewo. Na szczęście maszynista zauważył przeszkodę i zdążył zatrzymać pociąg. Nikomu z podróżnych ani kolejarzy nic się nie stało, ale za naprawę lekko uszkodzonego pociągu Czeskie Koleje będą musiały zapłacić około 20 tys. koron. Jak powiedział rzecznik komendy Policji RC w Trzyńcu, Vlastimil Starzyk, wzdłuż torów między Czeskim Cieszynem a Gnojnikiem drwale wycinają obecnie drzewa. Możliwe więc, że któremuś z nich nie udało się nakierować spadającego drzewa tam, gdzie potrzebował. Pociągi zaczęły na trasie kursować ponownie przed południem. **(kor)**

Szefostwo kultury w komplecie

Resort kultury Republiki Czeskiego ma już kompletne kierownictwo. Jego nowy szef, minister Daniel Herman (KDU-ČSL, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – Czeska Partia Ludowa), po rozmowach z partnerami z koalicji rządowej nominował na stanowisko pierwszego wiceministra Kateřinę Kalistovą, która odpowiedzialna będzie m.in. za sprawy Kościołów, kontaktów zagranicznych, mediów i oddział prawny oraz legislacyjny.

Oprócz niej funkcje wiceministrów objęli Miroslav Rovenský (podlegać będą mu wydziały zajmujące się m.in. sztuką, literaturą i bibliotekami oraz nauki i rozwoju) oraz René Schreier (sprawy ekonomiczne, inwestycje, zamówienia publiczne, informatyka). Sprawami ochrony zabytków, dziedzictwa kulturowego, muzeów i galerii, a także kultury regionalnej i mniejszości narodowych nadal będzie się zajmować dotychczasowa wiceminister Anna Matoušková. **(kor)**

Anna Šabatová rzecznikiem praw obywatelskich

Dokończenie ze str. 1

Działaczka Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej (za swoją działalność w SPCS została w 2008 roku odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczpospolitej Polskiej). Po Rewolucji Aksamitnej była doradcą ministra pracy i spraw socjalnych, w latach 2001-2007 była zastępcą pierwszego czeskiego rzecznika praw obywatelskich, Otakara Motejla. W latach 2008-2013 była przewodniczącą Czeskiego Komitetu Helsińskiego. **(kor)**

Fot. ARC

Anna Šabatová

Będzie w ferie okazja do treningu?

Rozpoczynający się weekend ma być ciepły, w naszym regionie meteorolodzy zapowiedzieli temperatury sięgające 10 stopni Celsjusza. Czy to oznacza, że uczniowie szkół powiatu karwińskiego, którzy właśnie rozpoczynają ferie, nie będą mieli w przyszłym tygodniu okazji pojeździć w Beskidach na nartach lub snowboardzie i tym samym potrenować na zbliżający się Zjazd Gwiaździsty?

Pracownicy filii Czeskiego Instytutu Hydrometeorologii w Ostrawie nie obiecują obfitych opadów śniegu, ale też nie sądzą, by temperatury w górach w przyszłym tygodniu miały być wysokie. Również dziś i jutro w wyżej położonych miejscach będzie chłodniej niż w nizinach. – Pogoda w przyszłym tygodniu będzie podobna do aktualnej. Jeśli w górach spadnie jakiś nowy śnieg, to w niedużych ilościach – powiedział „Głosowi Ludu" synoptyk Eduard Jarcovják. – Należy się spodziewać, że w Beskidach i Jesionikach temperatury będą w przyszłym tygodniu nocą spadały lekko poniżej zera, w dzień wzrosną do kilku stopni powyżej zera – sprecyzował.

Bogdan Jakubek, menedżer ośrodka w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie 8 marca ma odbyć się Zjazd Gwiaździsty, jest przekonany, że przez cały przyszły tydzień wyciągi na głównej nartostradzie będą czynne. – Śniegu jest na razie jeszcze dosyć i robimy wszystko, by można było jeździć. Weekend ma być ciepły, potem temperatura powinna nocą spaść i wierzymy, że można będzie naśnieżać – przybliżył panujące w Mostach warunki. **(dc)**

Morderca medialnym celebrytą

W kończącym się właśnie tygodniu Polacy żyli dwoma wydarzeniami. Złotem Kamila Stocha i Justyny Kowalczyk na igrzyskach w Soczi oraz sprawą Mariusza T. Ten morderca czwórki dzieci po 25 latach „odsiadki" wyszedł na wolność. Fakt ten – w dużej mierze za sprawą „podgrzewających atmosferę" mediów – spowodował nad Wisłą niemal zbiorową histerię.

Przypomnijmy, 52-letni Mariusz T. to seryjny morderca okrzyknięty przed ćwierćwieczem przez prasę „szatanem z Piotrkowa". W lipcu 1988 r. ten młody nauczyciel wychowania fizycznego podstępnie zwabił do swego mieszkania i bestialsko zabił czterech chłopców. Ciała wszystkich ofiar po kilku dniach wywiózł do lasu i podpalił. Zatrzymany przyznał się do popełnienia zbrodni. W jego mieszkaniu znaleziono m.in. ślady krwi i zegarek jednego z chłopców. W czasie procesu sądowego biegli psychiatrzy orzekli, że Mariusz T. był poczytalny, a jego zachowanie znamionował sadyzm oraz realizowanie popędu seksualnego w połączeniu z cechami algolagnii (to zaburzenie seksualne polegające na osiąganiu satysfakcji poprzez zadawanie bólu i cierpienia sobie lub innej osobie). 29 września 1989 r., wyrokiem sądu, został skazany na karę śmierci, jednak w wyniku amnestii z 1989 r. wyrok zmieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności (w polskim kodeksie karnym nie funkcjonowała wówczas kara dożywocia).

Odsiadka Mariusza T. zakończyła się 11 lutego 2014 r. i wydarzeniu temu towarzyszyły gigantyczne, podkręcane przez media emocje. O pedofilu i mordercy Mariuszu T. dyskutowali wszyscy, psycholodzy, kryminolodzy, policjanci, dziennikarze, politycy, a przede wszystkim zwykli Polacy. W Piotrkowie Trybunalskim – rodzinnym mieście Mariusza T. – wybuchła wręcz panika, ponieważ ludzie bali się powrotu „bestii" do miasta. Bali się także mieszkańcy Bydgoszczy, Rzeszowa, Rudy Śląskiej, bo wszędzie tam media przekazywały mniej lub bardziej sprawdzone plotki, iż T. zamieszka tam po odzyskaniu wolności. Policja uspakajała, lecz niewiele to pomagało. Ludzi ogarniała wręcz psychoza strachu.

W medialnym tumulcie gubiła się też informacja, iż wyjście na wolność Maiusza T. wcale nie kończy sprawy. Toczy się bowiem postępowanie dotyczące wniosku o uznanie go za osobę niebezpieczną i umieszczenie w specjalnym ośrodku w Gostyninie. Sąd odroczył wprawdzie postępowanie do 3 marca i nie przychylił się do wniosku dyrektora zakładu karnego w Rzeszowie o tymczasową izolację Mariusza T. (do czasu, kiedy uprawomocni się ewentualna decyzja o umieszczeniu go w Gostyninie). Sąd uznał bowiem, że wystarczającym zabezpieczeniem będzie zakaz opuszczania przez T. kraju i możliwość prowadzenia przez policję działań rozpoznawczo-operacyjnych.

Możliwość taką daje nowa ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Powstała ona przede wszystkim z myślą o sprawcach zabójstw i gwałtów, skazanych w czasach PRL na karę śmierci, przewiduje natomiast możliwość przymusowego leczenia tego typu przestępców już po odbyciu kary. Zdaniem ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego ustawa ta swoimi przepisami obejmie także Marisza T. „Procedury, które będą decydowały o jego losie, mogą się odbywać i trwać w tym czasie, kiedy on wyjdzie z więzienia" – przekonywał Biernacki w TVP Info.

Polskie media wiedzą jednak swoje. Mariusz T. stał się dla nich gwiazdą porównywalną jedynie z Kamilem Stochem. W efekcie człowiek ten, mimo że formalnie odzyskał wolność, nadal musi się ukrywać, bo jak zauważył jeden z policjantów: „jeśli zostanie rozpoznany, wystarczy jeden nieodpowiedni okrzyk i płonie wszystko". Co ciekawe Mariusz T. nie jest jedynym groźnym przestępcą, którego objęła amnestia z 1989 r. Jak poinformował resort sprawiedliwości w najbliższych miesiącach wolność odzyska 18 takich osób. Tylko T. stał się jednak medialnym celebrytą. **WITOLD KOŻDOŃ**

felieton

KANAŁ DLA DZIECI CZY SMAKOSZY?

JACEK SIKORA, *sikoraj@glosludu.cz*

Szefostwo Telewizji Polskiej przygotowało na dziś miły prezent dla wszystkich dzieci. Właśnie rusza pierwszy w Polsce powszechnie dostępny, bezpłatny kanał tematyczny dla najmłodszych – TVP ABC.

Jak zapowiada kierownictwo TVP, kanał ten będzie emitować bajki z polskich wytwórni filmów animowanych, programy i magazyny edukacyjne, seriale, filmy i Teatr Telewizji dla dzieci. W tym wszystko to, co najlepsze w zbiorach telewizji publicznej lub specjalnie na jej potrzeby kupione, jak: „Miś Uszatek", „Bolek i Lolek", „Miś Fantazy", „Przygody Koziołka Matołka", „Smerfy" i „Pszczółka Maja". A że na TVP ABC będzie można oglądać także kultowe seriale młodzieżowe z lat 70. i 80. XX wieku, nowy kanał na pewno przyciągnie także telewidzów w średnim lub starszym wieku.

Przyznam się, że podczas deszczowego lata na urlopie czasami włączałem telewizję i nawet jako dorosły z radością oglądałem emitowane dla dużo młodszych ode mnie telewidzów tamte znane seriale z mojej młodości. Te oparte na książkach Adama Bahdaja, Edmunda Niziurskiego czy innych autorów książek z półki „niby dla dzieci".

Na chwilę, przynajmniej w duchu, wkładałem krótkie spodenki i wspólnie z Julkiem Seratowiczem, Cegiełką i innymi członkami gangu Karioki „stawiałem na Tolka Banana". Wyruszałem – nawet nie goląc brody i wąsów – z Poldkiem i Dudusiem w „Podróż za jeden uśmiech". Z Paragonem, Mandżaro i Perełką ja, antytalent sportowy, grywałem w piłkę, a później z nimi (choć w serialu występowali pod innymi „ksywami") straszyłem w ponurym Zamczysku. Podobnie zwiedzałem podziemne lochy z Niziurskiego z Markiem Piegusem i jego koleżkami...

Teraz będzie można łatwiej sobie przypomnieć tamte czasy, wybierając kanał TVP ABC. Piszą dziennikarze, że jest przeznaczony głównie dla dzieci. Oczywiście, te też będą go oglądać. Obawiam się jednak, że wychowywane tak długo przez amerykańskie szalone kreskówki i udziwniane czasami filmy fabularne, też niby kręcone z myślą o dzieciarni, mogą się szybko znudzić tamtymi „starociami". Filmami, w których nie ma komórkowców, tabletów, ba, nawet stacjonarnych komputerów. I sięgną po pilota, by włączyć bardziej „poważny" kanał.

Nowy, „dziecięcy" kanał będą oglądać ich rodzice. Smakosze, którzy na chwilę będą starali się uciec od szarości dnia do idyllicznych czasów sprzed lat.

Chociaż nie tak w sumie dawno jeden z bratanków „na jeden oddech" wchłonął Bahdaja „Stawiam na Tolka Banana". Przyniósł ją po jednym dniu i zapytał: „Masz jeszcze coś takiego?". Pożyczyłem. Kolejne książki, do dziś po nie sięga. Może też włączy TVP ABC, chociaż to już „stary, dzieciaty byk"?

moim zdaniem

TOLERANCJA POPRAWNA POLITYCZNIE

ELŻBIETA PRZYCZKO, *przyczko@glosludu.cz*

Ostatnio nie przestaje mnie zadziwiać, jak łatwo dorobić się wstydliwego przydomku homofoba.

Niestety jednak nie dlatego, że nasze społeczeństwo stało się bardziej tolerancyjne. To tylko polityczna poprawność. Przykład będzie znad Wisły, gdzie w ostatnim czasie wrogiem numer 1 jest tzw. „ideologia gender", wydawałoby się więc, że na wszelkie rewelacje związane z płcią i orientacją seksualną Polacy reagują dosyć konserwatywnie.

Niedawno polskie media obiegła informacja o „oburzeniu" Związku Harcerstwa Polskiego, wywołanym teledyskiem zespołu „Revlovers". Klip do piosenki „Copacabana" przedstawia grupę młodych harcerzy na biwaku. A wśród nich dwie flirtujące ze sobą i całujące się czule dziewczyny. Nagranie zobaczyli na portalu YouTube prawdziwi harcerze i zaalarmowali ZHP. To natychmiast wysłało do zespołu list z żądaniem wycofania teledysku z sieci. Powód? Harcerskie logo na mundurach aktorów zostały pokazane bez zgody związku, co zdaniem prawników ZHP jest sprzeczne z prawem własności. Związek z największym oburzeniem przyjął też pojawienie się w teledysku krzyża harcerskiego, „symbolu najwięk-

szych wartości harcerstwa, to jest gotowości pełnienia służby Bogu, Polsce i bliźnim, braterstwa, dzielności i nieustannej pracy nad sobą".

Ale harcerzom się oberwało, bo nikt nie miał wątpliwości, że tak naprawdę nie spodobał im się pocałunek między dziewczynami. Zdaniem prawników harcerskiego związku miłosna scena prezentuje „treści niezgodne z etosem i społecznym wizerunkiem harcerstwa". Gorliwi fani zespołu „Revlovers" niezwłocznie powiadomili Kampanię przeciw Homofobii.

Harcerze muszą się teraz gęsto tłumaczyć. – Gdyby to byli dziewczyna i chłopak, zareagowalibyśmy tak samo. Nie jesteśmy homofobami! – bronią się. Ale właściwie dlaczego muszą się bronić? Chociaż w statucie Związku napisane jest, że harcerstwo kształtuje postawy szacunku wobec każdego człowieka, to w tym samym dokumencie znajdziemy również zapewnienie, że wychowanie w ZHP opiera się na normach moralnych wywodzących się z etycznych wartości chrześcijańskich. Nie da się ukryć, że teledysk pokazuje nie te aspekty harcerskiej przygody, na których ZHP zależy.

Harcerze ewidentnie mają pecha. Bo teraz bycie tolerancyjnym nie oznacza już tylko szanowania i nie dyskryminowania innych. Teraz chodzi ni mniej, ni więcej tylko o poprawność polityczną, która zdaje się wymagać, byśmy – skoro szanujemy innych – z ochotą propagowali ich wartości, nawet jeśli (ale do tego przecież nie możemy się przyznać) są nam obce. O pewnych rzeczach nie tylko nie możemy mówić źle. Musimy o nich mówić dobrze, bo inaczej jesteśmy... homofobami.

Jaka szkoda, że taka gorliwa polityczna poprawność nie obowiązuje jak na razie w kwestii mniejszości narodowych...

Bieda przyciągnęła przed telewizory

Nakręcony w Karwinie telewizyjny program publicystyczny pt. „Bieda z bliska" przyciągnął w środę przed ekrany 300 tys. widzów i miał w tym dniu największą oglądalność spośród wszystkich programów na kanale ČT24. W dyskusji wzięli udział naukowcy, politycy, przedstawiciele organizacji pomagających biednym, a także kilkudziesięciu mieszkańców.

Prowadząca program Zuzana Tvarůžková przypomniała, że w RC 1,5 mln osób zagrożonych jest biedą i wykluczeniem społecznym. Połowa Czechów żyje bez odpowiedniej rezerwy finansowej, 630 tys. osób jest bez pracy. Po obejrzeniu krótkich reportaży z życia osób, które muszą radzić sobie z niewielkimi dochodami czy emeryturami, roztrząsano najróżniejsze aspekty biedy. Naukowcy zwracali uwagę na jej względność. Ekonomista Jaroslav Ungerman i socjolog Jan Keller przekonywali, że mówiąc o biedzie, nie można się kierować jedynie danymi statystycznymi, bo wiele zależy od tego, w jaki sposób są obliczane i z czym są porównywane. Dlatego też, równolegle z katastroficznymi scenariuszami, słychać zarówno poglądy, że w Czechach faktycznie nie ma biedy. Program poruszał problem niskich emerytur, narzędzi aktywnej polityki zatrudnienia i systemu zasiłków społecznych. Przedstawiciel karwińskiego ratusza, wiceprezydent Petr Bičej, bez ogródek mówił o konkretnych problemach miasta. Podkreślił, że bardzo dużo środków finansowych i innych pochłania praca z osobami żyjącymi w „kulturze biedy" (w tym kontekście wymienił 2 tys. Romów żyjących w Karwinie-Nowym Mieście) i nie starcza już sił i funduszy na pomoc innym osobom też potrzebującym pomocy, na przykład seniorom. Wyraził nawet pogląd, że nie można w nieskończoność wypłacać zasiłków osobom, które wydają na świat coraz więcej dzieci, nie mając środków na ich utrzymanie. Jan Keller polemizował, że to, co jest lokalnym problemem, ogólnie ma marginalne znaczenie, ponieważ rzeczywisty problem jest odwrotny – rodzi się zbyt mało dzieci, co podłamuje zarówno system emerytalny, jak i opieki społecznej.

Cały godzinny program można obejrzeć w archiwum na stronie internetowej ČT24. **(dc)**

»Marmelada« szuka własnej drogi

Nazywają się „Marmelada" i grają razem dopiero od kilku miesięcy. Pomimo to mają już na swoim koncie dwa samodzielne koncerty i szykują trzeci.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

Sebastian, Adam, Jan i Karolina w czeskocieszyńskiej kawiarni „Avion-Noiva". To tu wszystko się zaczęło.

Wokalistka Karolina Veselá, pianista Jan Kowalczyk, perkusista Adam Staszczak i saksofonista Sebastian Garcia N'Dua znają się z „Gimpla". Umówiliśmy się w czeskocieszyńskiej kawiarni „Avion-Noiva". Jak się okazało, trudno było wybrać lepsze miejsce. To tu dali pierwszy samodzielny koncert.

Karolina zawsze lubiła śpiewać. Już od przedszkola. Śpiewa w chórze karwińskiej szkoły muzycznej „Permonik", gra na skrzypcach oraz chodzi na lekcje śpiewu solowego. – Szukałam muzyków, którzy graliby ze mną. Najpierw znalazłam braci Jana i Wiktora Kowalczyków z fortepianem i gitarą. Jednak po pierwszym wspólnym występie na wernisażu wystawy Władysława Kubienia stwierdziliśmy, że to za mało. W „Noivie" więc zagraliśmy już w piątkę razem z Adamem i Sebastianem – opisuje początki „Marmelady" Veselá. Czy trudno znaleźć kompanów do gry?Karolina mówi, że tak. – Nie jest to łatwe, bo jeżeli już ktoś gra, to gra z kimś. Ludzie mają różne zainteresowania, czasem w ogóle trudno się zebrać. Chyba po prostu miałam szczęście – uśmiecha się tajemniczo.

Chłopcy, podobnie jak Karolina, swoją przygodę z muzyką rozpoczęli od żmudnych ćwiczeń w szkole muzycznej. Sebastian najpierw grał na flecie, potem przestawił się na saksofon altowy, a później tenorowy. Adam, o którym koledzy mówią, że robi w zespole dobrą atmosferę, z kolei próbował być sportowcem. Los chciał inaczej. W trzeciej klasie podstawówki „dopadła" go muzyka. – Zacząłem grać na skrzypcach, potem na perkusji. Wciągnęło mnie to do tego stopnia, że nawet myślałem o konserwatorium. W końcu jednak wybrałem polskie gimnazjum. Muzyka jest tym najlepszym, co mnie w życiu spotkało – przekonuje młody perkusista, który od kilku lat grywa z różnymi zespołami młodzieżowymi. Jan natomiast początkowo wcale nie chciał muzykować. – Grałem na fortepianie jak większość dzieciaków, których rodzice zmusili, żeby chodziły do szkoły muzycznej. Pierwsze trzy lata jakoś przemęczyłem, a potem gra na fortepianie zaczęła sprawiać mi przyjemność. Wybierałem utwory, które mi się podobały, zacząłem próbować jazzu i country – mówi Jan Kowalczyk.

Obecnie „Marmelada" po udanych koncertach w czeskocieszyńskiej „Noivie" i „Dziupli" szykuje się do kolejnego – 11 marca br. w Bibliotece w Karwinie-Mizerowie. A także szuka drogi, którą jako zespół chciałaby pójść. – Na razie śpiewamy piosenki obcych wykonawców, ale chcielibyśmy mieć coś swojego. Stopniowo stworzyć własny autorski repertuar – zdradza Karolina, która najlepiej czuje się w jazzowo-swingowo-bluesowych klimatach. Wie jednak doskonale, że własny repertuar to bieg na długim dystansie. – Najpierw musimy dojść do porozumienia co do stylu, w którym będziemy grać. W tej chwili mamy w repertuarze różne gatunki muzyczne i musimy stwierdzić, który najbardziej nam będzie odpowiadać – dodaje perkusista Adam.

„Marmelada" powoli się więc rozkręca, a także rozrasta. Już wkrótce będzie bowiem grała w sześcioosobowym składzie z nowym kontrabasistą, Piotrem Michałkiem.

BEATA SCHÖNWALD

Z »Głosem Ludu« na koncert Jose Cury

15 marca w ostrawskiej ČEZ Arenie wystąpi fenomenalny argentyński tenor Jose Cura. „Głos Ludu" wspólnie z organizatorami koncertu przygotował dla czytelników dwie darmowe wejściówki. Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na pytanie konkursowe, które pojawi się w dzisiejszym, a także najbliższym sobotnim numerze gazety.

51-letni Jose Cura należy do operowej czołówki świata. W swoim repertuarze stawia na interpretację arii operowych włoskich i francuskich kompozytorów – między innymi Verdiego i Saint Saensa. Gościnnie z argentyńskim piewcą operowym wystąpi w Ostrawie-Witkowicach znakomita słowacka sopranistka Linda Ballová. Na scenie śpiewakom towarzyszyć będzie 75-osobowa orkiestra Teatru Moraw Południowych z Czeskich Budziejowic. Na koncercie w ČEZ Arenie zabrzmią m.in. arie operowe z takich dzieł światowej muzyki, jak „La traviata" Giuseppe Verdiego czy „Manon Lescaut" i „Madame Butterfly" Giacomo Pucciniego. – Jose Cura to nietuzinkowa postać scen operowych świata. Jest artystą bardzo medialnym, a zarazem skromnym – powiedział nam Miroslav Beinhauer z witkowickiej ČEZ Areny, odpowiedzialny za kontakt z mediami.

Artysta cieszy się też dużą popularnością w Polsce, gdzie bardzo często występuje ze śpiewaczką operową, Ewą Małas-Godlewską. Z polską śpiewaczką operową nagrał też cenioną przez krytyków płytę „Song of Love". **(jb)**

PYTANIE KONKURSOWE

Jednym z popisowych występów Jose Cury jest tytułowa postać Otello z opery o tym samym tytule. Proszę podać nazwisko kompozytora, który stworzył operę „Otello". Na odpowiedzi czekamy do soboty 1 marca drogą elektroniczną: info@glosludu.cz lub pocztową: Redakcja „Głosu Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn.

ANKIETA

Do czego zobowiązuje imię Juliusza Słowackiego?

AGATA DOWGIRD, dyrektor VII Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Warszawie

Szkoły im. Słowackiego to są takie placówki, które pielęgnują z jednej strony tradycje, a z drugiej strony patrzą w przyszłość tak, jak Juliusz Słowacki. Juliusz Słowacki to był taki romantyczny poeta, który budował tożsamość narodową, odwoływał się do tradycji, a z drugiej strony to był człowiek bardzo nowoczesny, który grał na giełdzie, który potrafił zarządzać swoimi pieniędzmi, który przewidział takie sprawy polityczne jak wybór polskiego papieża, więc sądzę, że to jest taka drogą, którą powinniśmy iść – łączyć przeszłość z teraźniejszością, to co wiąże się z tożsamością narodową z odpowiedzią na zapotrzebowania współczesności. Z drugiej strony szkoły im. Juliusza Słowackiego to są szkoły, które tworzą rodzinę, więc też to imię zobowiązuje, żeby współpracować.

AGNIESZKA HENEL, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Częstochowie

Jak wiemy, Juliusz Słowacki był wielkim poetą, żeby nie cytować Gombrowicza, że „wielkim poetą był!" Szkoła, która nosi imię wieszcza zobowiązana jest do propagowania szeroko pojętej kultury, szczególnie literackiej, kultywowania tradycji, przygotowania młodych ludzi do życia w społeczności lokalnej, ale i świadomych swego miejsca w Europie. Szkoła powinna mieć hymn (do słów Juliusza Słowackiego), organizować Dzień Patrona, konkursy recytatorskie, literackie, wiedzy o patronie, a także uczestniczyć w Zlotach Międzynarodowej Rodziny Szkół im. Juliusza Słowackiego.

IZABELA KOZIEJ, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 9 we Wrocławiu

Nasza szkoła nosi imię Juliusza Słowackiego od 1959 roku. To jest szkoła, która w tę myśl romantyczną wprowadza również działalność naszego wielkiego patrona. Koncentrujemy swoją uwagę wokół jego twórczości, przedsiębiorczości, jego patriotyzmu. Nasza szkoła, budując przez tyle lat swoją tożsamość opartą o wartości, które wspomniałam, doprowadziła do postawienia we Wrocławiu pomnika Juliusza Słowackiego. To stało się przyczynkiem do tego, by zaprosić szkoły noszące im. Juliusza Słowackiego z całej Polski i utworzyć Rodzinę Szkół im. Juliusza Słowackiego. Odtąd ta piękna idea jednoczy młodzież, nauczycieli i dyrektorów szkół, których patronem jest Słowacki. Prowadzi do wymiany myśli, poznawania różnic, które nas identyfikują, a jednocześnie łączą. Na tej bazie zbudowaliśmy i nadal budujemy kaskadę wielu działań dydaktycznych i wychowawczych.

TOMASZ DZIUMAK, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu

Imię Juliusza Słowackiego zostało nadane naszej szkole w 1921 roku na fali wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, w obliczu konieczności wskazania pewnych autorytetów moralnych wśród młodzieży, która miała budować II Rzeczpospolitą. Patron zawsze nadaje pewien ton życiu w szkole. Staramy się, aby szkoła należała do wiodących, aby godnie reprezentowała imię swojego patrona. Jest ono zobowiązaniem do pielęgnowania tradycji patriotycznych, narodowościowych, dbałości o rozwijanie zamiłowania do języka polskiego, do twórczości Juliusza Słowackiego. W związku z tym szkoła jest zobowiązana podejmować cały szereg działań do tego prowadzących. Nasze liceum czyni to od 90 lat. Mamy trzy popiersia naszego patrona, informacje o nim, co roku organizowane są tzw. Kwietniowe Spotkania ze Słowackim, w ramach których odbywają się konkursy recytatorskie oraz konkursy wiedzy o życiu i twórczości poety. Po prostu staramy się, żeby patron był na co dzień obecny wśród naszej młodzieży. **(sch)**

WICEPREMIER RZĄDU RP JANUSZ PIECHOCIŃSKI DLA »GŁOSU LUDU«

Wierzę w lepszą politykę

Rok 2014 zaczął się od wyjątkowo wysokich temperatur. Gorąco będzie z każdym kolejnym miesiącem, i to nie tylko w przyrodzie, ale i w polityce. W Polsce odbędą się w tym roku wybory do Parlamentu Europejskiego (podobnie nad Wełtawą), a jesienią zaplanowano wybory samorządowe. O tych i innych sprawach rozmawialiśmy w Warszawie z Januszem Piechocińskim, prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego i wicepremierem rządu.

Panie ministrze, wraz z nastaniem nowego roku rozpoczął się maraton wyborczy. W 2014 czekają nas w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego i samorządu terytorialnego. Jak sprawić, by festiwal obietnic wyborczych nie wpłynął na funkcjonowanie państwa i jego organów?

Kampania wyborcza w idealnym przypadku poprawia funkcjonowanie państwa i jego organów. Dobre pomysły, idee powinny być wykorzystywane przez instytucje państwowe i służyć wszystkim. Wiem, że to brzmi dość naiwnie w czasach, kiedy niektórzy politycy zainteresowani są jedynie bitwą i oskarżeniami wzajemnymi, ale ja jestem państwowcem i takim już pozostanę. Oprócz obietnic wyborczych w trakcie maratonu wyborczego pojawią się również prawdziwe problemy Polaków. Warto tego słuchać i rozwiązywać. My – PSL, tak będziemy robić.

Jakie kwestie będą według pana kluczowe podczas zbliżającej się kampanii wyborczej?

Kluczowa jest tematyka debaty. Jeśli zamiast bezustannej kłótni politycznej, zaczniemy rozmawiać o problemach i sposobach na ich rozwiązanie, Polska pójdzie naprzód bez względu na wyniki głosowania. Jeśli debatę zdominują sensacje i czarny PR, będą to kampanie stracone dla kraju.

Chociaż do wyborów europejskich pozostały zaledwie cztery miesiące, nie są one przedmiotem zainteresowania mediów i opinii publicznej. Dlaczego? Jak ocenia pan tę sytuację?

Cały czas dominuje brak świadomości, czym dzisiaj jest Parlament Europejski. Pozostaliśmy w przekonaniu sprzed lat, że PE ma jedynie funkcje opiniujące i jest tylko miejscem spotkania wielu polityk regionalnych członków Unii Europejskiej. Tymczasem dzisiaj to miejsce, które w 70 procentach tworzy prawo w zakresie gospodarczym w UE. To zupełnie nowa rzeczywistość, z którą mogą zmierzyć się tylko najlepsi fachowcy. Nie zawsze są nimi celebryci.

Czy Polacy mają świadomość wpływu, jaki ma na nas to, co dzieje się w Brukseli?

Jestem przekonany, że informacja o roli organów unijnych po traktacie lizbońskim jeszcze nie dotarła w stopniu wystarczającym do Polaków. Musimy te informacje stale aktualizować.

Jak tego dokonać?

Trzeba pokazywać w debacie rzeczywiste problemy. Miejsce dla plotek, sensacji, nawet kłótni oczywiście również jest w mediach, ale więcej miejsca powinniśmy poświęcać temu, co ma rzeczywisty wpływ na życie Polaków, Europejczyków. Jeśli wzrośnie świadomość tego, na co wpływać może Unia i jej organy, zainteresowanie tym byłoby większe.

Czy statystyczny Kowalski jest zwierzęciem politycznym? Jak ocenia pan zaangażowanie Polaków w politykę?

Myślę, że nie do końca chodzi o zainteresowanie polityką, a bardziej światem celebrytów. Część z polityków lubi być postrzegana jako celebryci. Jednak moim zdaniem ważniejsze jest to, co rzeczywiście robimy. Zainteresowanie problemami jest bardzo duże, tyle że niestety bywa to wykorzystane do walki politycznej, a nie do długofalowego naprawiania państwa. Przykład z plantatorem papryki wykorzystanym do bieżącej walki politycznej jest tego dobrą ilustracją.

Jest pan jednym z polityków, którzy pozostają aktywni w mediach społecznościowych. Czy to dobry sposób na komunikację z wyborcami? Czy polityka przeniosła się do przestrzeni internetowej?

Polityka to ludzie i sprawy. Skoro społeczeństwo jest dziś w Internecie, to i oczywiście polityka jest tam obecna. Ale z drugiej strony nie wyniosła się ze świata poza Internetem. Dlatego moja aktywność to nadal przede wszystkim bezpośredni kontakt z ludźmi. Co do Internetu, preferuję również bezpośrednie rozmowy. Kiedy odpisuję na e-maila, lub na portalach społecznościowych, robię to osobiście. Cenię sobie nawet ostrą wymianę zdań.

Czy zdarzało się panu namawiać kolegów z ław sejmowych do równie aktywnej działalności na portalu Facebook?

Jestem zwolennikiem dialogu, rozmowy, porozumienia. Skoro media społecznościowe, nie tylko wymienione w pytaniu, dają szansę porozumienia między ludźmi, uważam, że trzeba z tych narzędzi korzystać. Do czego namawiam wszystkich polityków, nie tylko z mojej partii.

Czy w pana opinii Polska jest ważnym graczem na arenie międzynarodowej?

Myślę, że jesteśmy liczącym się krajem. W ubiegłym tygodniu miałem okazję spotkać się z 12 ministrami gospodarki krajów UE i zarówno przez nich, jak i przez wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej, pana Tajaniego, stanowisko Polski było bardzo szanowane. W obszarze gospodarki, za który odpowiada PSL, nasze stanowisko jest mocne i zdecydowane: mniej regulacji, więcej swobody. W zakresie polityki przemysłowej również jednoznacznie mówimy: Unia Europejska walcząc z emisją CO_2 nie może walczyć z przemysłem. Polska jako pełnoprawny partner na arenie międzynarodowej powinna twardo bronić swoich interesów. Tak właśnie robimy.

Fot. ARC MINISTERSTWA GOSPODARKI

Janusz Piechociński

Pokusi się pan o prognozę wyników wyborów europejskich, na poziomie partii europejskich? Która frakcja PE ma szansę na zwycięstwo?

Jako prezes jednej z dwóch polskich partii wchodzących w skład Europejskiej Partii Ludowej, jestem oczywiście przekonany, że zwycięży EPP. Natomiast nie lekceważyłbym szans socjalistów na zwiększenie swojej reprezentacji w Parlamencie Europejskim, oczywiście biorąc pod uwagę kontekst ogólnoeuropejski.

Kto może zostać przewodniczącym PE i komisarzem UE? Czy Polacy mają szansę na zajęcie ważnych stanowisk po wyborach?

Ważne, żeby to były osoby doświadczone i kompetentne. Tak naprawdę jednak jest to nadal niewiadoma, pomimo pojawiających się różnych nazwisk. Funkcja przewodniczącego PE była już piastowana przez Polaka, niemniej jestem przekonany, że tak duży i liczący się kraj jak Polska może być reprezentowany we władzach Unii na bardzo wysokim stanowisku. I nie chodzi o funkcje oczywiste z punktu widzenia parytetu narodowego, jak stanowisko komisarza. Europa dziś wygląda inaczej niż pięć lat temu. Wraz z rozszerzeniem UE, konieczne jest rozumienie specyfiki Europy Środkowo-Wschodniej, w czym Polska może być bardzo pomocna.

Jak ocenia pan szansę Polski Razem Jarosława Gowina na przetrwanie na polskiej scenie politycznej?

Nie jestem wyborcą Jarosława Gowina, więc mogę się wypowiadać jedynie z boku. A to z kolei rola dla komentatorów politycznych i politologów. Powiem tylko, że nie sposób zapomnieć, jak negatywne skutki wywołało mieszanie w strukturze sądów przez pana Gowina jako ministra sprawiedliwości. Nie słuchał wówczas argumentów PSL, jak pokazało życie słusznych argumentów. Jeśli zatem miałby pozostać w polityce, wyraziłbym tylko życzenie, by częściej słuchał opinii innych niż jego własna i dopuszczał do siebie to, że to ktoś inny może mieć rację.

Czy w naszym kraju jest jeszcze miejsce dla nowych ugrupowań politycznych?

Widzę nadal dużo miejsca dla polityków – państwowców, merytorycznie dobrze przygotowanych i pracowitych. Takich, którzy za cel mają prawdziwą, rzetelną pracę dla Polski, zamiast pyskówek i przepychanek politycznych. W taką, lepszą politykę wierzę.

W różnych krajach europejskich, takich jak np. Słowacja, skrajnie prawicowe partie zyskują coraz większą popularność. Czy przewiduje pan, że takie zjawisko może mieć również miejsce w Polsce?

Skrajne partie również dziś mają swoją część rynku politycznego. Koncentrują się na tym, by zaistnieć. Im bardziej skandalizują, tym dla nich lepiej. Moja polityka jest całkowicie inna. Nie chciałbym, żeby podstawą naszej dyskusji publicznej było rzucanie się ze skrajności w skrajność.

Jakie znaczenie mają dla pana jesienne wybory samorządowe?

Bardzo duże, ponieważ to w Polsce samorządowej zapada gros decyzji, od których zależy pomyślny rozwój kraju. Samorządność jest chyba największym osiągnięciem naszej przemiany sprzed 25 lat. Osiągnięciem w wymiarze społecznym. Tak wielu ludzi zaangażowanych jest w codzienną budowę własnej gminy, powiatu, województwa. To rzetelna, normalna praca, nie przepychanka polityczna. Dlatego właśnie PSL w tych wyborach tradycyjnie uzyskuje bardzo dobre wyniki. Wszystko dlatego, że domeną PSL jest praca zorientowana na efekt dla społeczności, a nie występy „pod publiczkę". Jestem przekonany, że wyborcy ponownie potwierdzą wysoką ocenę dobrych wójtów, burmistrzów, prezydentów i radnych.

Czy wybory części radnych samorządowych w jednomandatowych okręgach wyborczych mogą znacząco wpłynąć na wyniki?

Nie sądzę. W społecznościach na poziomie gminnym wyborcy i tak głosują na konkretnego kandydata. Zamiana systemu list na jednomandatowe okręgi na tym poziomie nie spowoduje dużej zmiany. Jest natomiast zagrożeniem bezwzględna wiara w jednomandatowe okręgi.

Jaki cel stawia sobie pan, jako prezes PSL, w roku wyborczym?

Oczywiście politycznie to jak najlepszy wynik PSL, chcę również przygotować partię do kolejnej części maratonu wyborczego. Wewnętrznie uporządkowaliśmy finanse partii, zmierzamy do całkowitej spłaty długu, partia jest sprawniejsza i bardziej oszczędna. Proszę zwrócić uwagę, że przy aferze z wydatkowaniem pieniędzy partyjnych, zarzutów do PSL nie było. Tacy jesteśmy – uczciwi i rzetelni. To naprawdę można sprawdzić.

Rozmawiali:
DANIELA WOŁOS,
ŁUKASZ GRZESICZAK

Drzewa też trzeba wycinać

Kiedy ktoś w lesie czy parku zaczyna wycinać drzewa – od razu podnosi się fala krytyki. Leśnik Jerzy Czernek przekonuje, żeby skończyć z traktowaniem „śmierci" drzew jako tabu, bo jest rzeczą naturalną. Za największy problem naszych lasów uważa nie drwala z piłą, lecz zwierzynę.

– To zupełnie normalne, że kopiemy ziemniaki i kosimy zboże. Kiedy natomiast zaczyna się wycinanie drzew, od razu jest awantura. A drzewa przecież też mają swój, mniej więcej stuletni, cykl życia. Jeżeli bronimy się przed ścięciem stuletniego drzewa, to jest to mniej więcej to samo, jak byśmy starali się za każdą cenę utrzymać przy życiu 120-letniego człowieka.

Z panem Jerzym wspinamy się po zboczu góry Praszywa w Bystrzycy. Opowiada o drzewach starych i młodych, pochyla się nad ledwo widocznymi 15-centymetrowymi sadzonkami. – Nie upieram się, że moje poglądy są jedynie słuszne. To tylko jeden z punktów widzenia, przyczynek do dyskusji na temat przyrody.

Mój przewodnik jest z zawodu inżynierem leśnictwa i architektem krajobrazu. Znany jest również jako inicjator projektów sadzenia drzewek przez dzieci i młodzież, w przeszłości wykładał przedmioty fachowe na kierunku ekologia w szkołach średnich w Czeskim Cieszynie i Międzyświeciu koło Skoczowa. Na tym nie koniec – leśnik z Bystrzycy jest też autorem pięknych fotografii beskidzkiej przyrody oraz opracowań na jej temat. Jego nazwisko znajdziemy m.in. w reprezentacyjnej publikacji o Beskidach wydrukowanej z okazji 90-lecia PTTS „Beskid Śląski" oraz w świeżo wydanym albumie o Bukowcu. Na temat Praszywej napisał w ub. roku analizę naukową w ramach projektu realizowanego przez Polską Szkołę Podstawową im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy pn. „Poprawa stanu krytycznego na Górze Praszywa – Bystrzyca", wspartego przez fundację Open Society Fund. – Kiedy na Praszywej zaczęło się przed kilku laty wycinanie drzew, przedsiębiorstwo leśne od razu znalazło się pod obstrzałem krytyki. Niesłusznie. To nie dzisiejsi leśnicy plądrują ten las, przyczyn należy szukać głęboko w historii. Projekt realizowany przez polską szkołę i przedszkole ma poprawić relacje pomiędzy gospodarzami lasów a społeczeństwem, ma też wymiar oświatowy – wyjaśnia Jerzy Czernek. Zanim dotrzemy na miejsce, gdzie jesienią ub. roku dzieci posadziły maleńkie jodełki, otrzymuję lekcję z historii zalesiania Beskidów.

Jerzy Czernek na Praszywej z sadzonkami drzew iglastych z nasion rozsianych przez wiatr.

PRZODKOWIE OGOŁOCILI BESKIDY

– Nim tereny dzisiejszej Polski i Czech osiedlił przed dziesięcioma wiekami człowiek, wszędzie były lasy. Ludzie zaczęli je karczować, by pozyskać rolę na uprawę. Największe karczowanie zaczęło się ok. 1500 roku w czasie kolonizacji pasterskiej. Przez dwieście lat ludzie wycinali lasy, aż w 75 proc. ogołocili Beskidy i przekształcili je w pastwiska. A więc lasów nie niszczą dzisiejsi leśnicy, którzy, kiedy wytną drzewa, do dwu lat muszą na nowo zalesić wyciąte obszary, ale niszczyli je nasi przodkowie przed pięciuset laty. Do zmiany doszło za panowania cesarzowej austriackiej Marii Teresy, która nakazała ponowne zalesianie. W tych czasach były bowiem częste powodzie, ponieważ nie było lasów, które zatrzymywałyby wodę spływającą z gór. To był pierwszy powód zalesiania, które rozpoczęto pod koniec XVIII wieku. Drugim był rozwój przemysłu i związane z tym zapotrzebowanie na drewno, trzecim spadający popyt na produkty owcze – opowiada Jerzy Czernek.

Nasi przodkowie przed dwustu laty sadzili w Beskidach same świerki, ponieważ właśnie na świerkowe drewno był największy popyt. Do dziś, zwłaszcza w budownictwie, jest w dużej mierze wykorzystywane. Z tego też powodu, kiedy mniej więcej po stu latach świerki posadzone w czasach Marii Teresy doszły do kresu życia, leśnicy na ich miejsce posadzili nowe smreki. Sęk w tym, że ten gatunek nie nadaje się do naszych warunków klimatycznych.

Dowiaduję się, że nim człowiek zaczął ingerować w przyrodę, na naszych terenach rosły przeważnie lasy liściaste. Ich resztki możemy zobaczyć w rezerwacie Mionsz w Łomnej lub w rezewacie Czerniawina w masywie Ostrego. Jerzy Czernek jako dowód przytacza nazwy konkretnych miejscowości: w nizinnej części regionu Dąbrowę (koło Orłowej), Dąbrowę Górniczą lub Dębowiec, wyżej w górach na przykład Bukowiec. – Świerk ma bardzo płytki, podpowierzchniowy system korzeniowy, dlatego dobrze rośnie tylko w klimacie chłodnym, w naszych warunkach na wysokości powyżej 1 200 metrów n. p. m. Zwłaszcza obecnie, kiedy są częste susze, świerk żyje ciągle w suchej strefie glebowej. Wtedy jego kondycja jest mniej więcej taka, jak powiędłego, niepodlanego pomidora na grządce. Dlatego atakuje go kornik drukarz, który drąży kanaliki w jego łyku i świerk usycha – tłumaczy leśnik. Stąd też obecnie sadzi się na nizinach dęby, jawory i jasiony, w wyższych partiach buki i jodły. – W ten sposób w przeciągu jakichś pięćdziesięciu lat dojdzie do całkowitej przemiany lasów beskidzkich ze świerkowych z powrotem na liściaste – przekonuje Jerzy Czernek. Jednak również dziś leśnicy nie rezygnują całkowicie z sadzenia świerków, uwzględniając potrzeby gospodarcze.

Zalesianie powycinanych obszarów ściśle regulują przepisy o gospodarce leśnej. Każda wycięta polana (może mieć powierzchnię najwyżej hektara) do dwóch lat musi na nowo zostać zalesiona. Drzewka sadzi się, w zależności od gatunku, w liczbie 5-10 tys. sztuk na hektar, w odległości ok. półtora metra. Nim osiągną dojrzały wiek, z 5 tys. drzew na hektarze zostanie ich ok. pięciuset, a więc dziesięciokrotnie mniej. Resztę stopniowo się wycina. – Dlaczego wobec tego sadzimy je tak gęsto? – pyta leśnik i od razu odpowiada: – Dlatego, że na drewno potrzebujemy drzewa o smukłym, wysokim pniu. Gdyby je od razu posadzić w odstępach co 5-10 metrów, nie piąłyby się za słońcem w górę, lecz rozgałęziały jak jabłonie w sadzie.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Jodełki chronione pęczkami wełny zwierzyna zostawia w spokoju.

WRÓG NUMER JEDEN: ZWIERZYNA

Docieramy do miejsca, gdzie bystrzyckie dzieci posadziły jodełki. Mają zaledwie ok. 20 cm wysokości, niejedną z nich z trudem można dostrzec w wysokiej trawie. Każda z sadzonek jest otoczona drewnianymi barierkami, do każdej przyczepiona jet etykieta z imieniem i nazwiskiem dziecka oraz datą sadzenia. – Te dzieci będą rosły razem ze swoimi drzewkami. Takie właśnie motto – „Rośnijmy razem" – wymyśliłem dla pierwszego tego typu projektu, który realizowaliśmy w Bukowcu – uśmiecha się pan Jerzy.

Posadzone przez dzieci jodełki wyglądają niemal dokładnie tak samo jak inne, rosnące z nasion rozsianych przez wiatr, które można zobaczyć wszędzie wokół. Spośród nich zostały zresztą wybrane. Różnica między jednymi a drugimi polega na tym, że te, które są chronione barierkami, za kilka lat będą miały po kilka metrów wysokości. Sadzonki pozostawione własnemu losowi, co roku obgryzane przez sarny, skazane są na wieczną karłowatość. – Zwierzyna to główny problem naszych lasów – przekonuje Jerzy Czernek. – W przeszłości w beskidzkich lasach żyły wilki, rysie. Teraz zwierzyna nie ma naturalnego przeciwnika, w dodatku jest dokarmiana, wobec czego się rozmnożyła. Sarny wszystko zgryzają. Chemiczne preparaty ochronne niewiele pomagają. Gdyby nie sarny, las w naturalny sposób sam by się odnawiał, a jego struktura wiekowa byłaby różnorodna – argumentuje.

Leśniczy zabiera mnie do Koszarzysk, bym na własne oczy mogła się przekonać, jak ładnie rosną w naturalny sposób rozmnażające się drzewa, kiedy zwierzyna zostawi je w spokoju. Najpierw zatrzymujemy się w miejscu, gdzie pełno jest młodych buków. Wysiały się masowo i zwierzyna ich nie pożarła, szukając również innych gatunków. Dalej, niedaleko „Dołka", w którym odbywa się „Mieszanie łowiec", mój przewodnik pokazuje miejsce, gdzie gęsto rosną kilkuletnie jodełki. Mają ok. 160-200 cm wzrostu. – Po przyrostach poznamy, że mają tyle samo lat co te karłowate, 20-centymetrowe drzewka na Praszywej. Te tutaj nie są zgryzane, ponieważ chroni je owcza wełna. Sarny boją się jej zapachu – pokazuje na umocowane na czubkach drzewek pęczki wełny. Niestety, taka ochrona na większą skalę byłaby zbyt pracochłonna i powszechnie jej się nie stosuje.

MAŁE DZIECI SADZĄ MAŁE DRZEWA

Nasz przewodnik ma również wyrobione zdanie nt. parków miejskich. Za problem o wiele większy od okazyjnego wycinania drzew, które zwykle budzi ogromne emocje, uważa wszechobecne psie odchody oraz niedopałki papierosów. Jest przekonany, że stosunek społeczeństwa do przyrody w mieście powinien ulec radykalnej zmianie. Wyobraża sobie, że w przyszłości powinno być w parkach więcej pierwiastków wodnych, jego wizją są ścieżki pokryte piaskiem i różnymi gatunkami żwiru, po których ludzie swobodnie mogliby się przechadzać boso. Przede wszystkim zaś jest zwolennikiem sadzenia w miastach małych, tanich drzewek zamiast sprowadzanych z zagranicy, drogich (nawet po 25 tys. koron) kilkumetrowych drzew. – To przecież absurdalne, że dzieci siedzą na lekcji w klasie i przyglądają się, jak ktoś sadzi te drzewa przed szkołą. Dzieci same mogłyby posadzić malutkie drzewka i od pierwszej do dziewiątej klasy się nimi opiekować. Odchodząc ze szkoły, przekazałyby miastu wyhodowane przez siebie drzewa, które byłyby tak wysokie jak te kupione po 25 tys. za sztukę. Ratusz część zaoszczędzonych pieniędzy mógłby dać dzieciom na studia, część zostawić na inne projekty ekologiczne – snuje swą wizję, jednocześnie uświadamiając sobie, że system „szufladkowania" wydatków w budżetach miast nie pozwala na takie alternatywne podejście.

DANUTA CHLUP

O tej tragedii mamy obowiązek pamiętać

14 lutego 1944 r. był mroźnym dniem. Na drogach i polach zalegała gruba warstwa śniegu. Rano w centrum Nawsia stanęła drewniana szubienica. Kilka minut po dziewiątej ciężarówką przywieziono ofiary. Pięciu mężczyzn miało skrępowane ręce. Gestapowiec odczytał im wyrok, najpierw po niemiecku, później po polsku. Inni oprawcy założyli pętle na szyje i dokonali mordu. Jeden ze skazanych był wyższy od reszty i czubkami butów dotykał ziemi. Gestapowcy chodząc wokół szubienicy przyglądali się, jak walczy ze śmiercią. W końcu jednak więzień skonał. To makabryczne wydarzenie uczczono wczoraj podczas uroczystości wspomnieniowej poświęconej pamięci ofiar nazizmu niemieckiego straconych w Nawsiu 14 lutego 1944 r.

Odbyła się ona przy pomniku straconych przed czeską szkołą podstawową. – Od tamtych wydarzeń mija właśnie okrągłe 70 lat – przypomniał – Stanisław Gawlik, przewodniczący Sekcji Historii Regionu przy Zarządzie Głównym PZKO, witając gości. A wzięli w niej udział m.in. Lenka Lenka Husarová, wójt gminy Nawsie, Marian Waszut, prezes Miejscowego Koła PZKO, Halina Wacławek, dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej, przedstawiciele Koła Kombatantów Polskich w Republice Czeskiej z prezesem Bronisławem Firlą, członkowie jabłonkowskiego koła Stowarzyszenia Bojowników o Wolność, a także krewni Stanisława Ruckiego, jednego ze straconych wówczas żołnierzy polskiego podziemia.

W imieniu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie wiązankę kwiatów złożyła wicekonsul Maria Kovács. – To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę złożyć skromne kwiaty pod pomnikiem bohaterów. To na nas – na kolejnych pokoleniach – spoczywa obowiązek pielęgnowania pamięci o tamtych strasznych wydarzeniach. Ciężko jest wybaczać, ale zdajemy sobie sprawę, że bez pojednania i wybaczenia świat nie może istnieć – mówiła.

Z kolei Józef Pilich, prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska, przypomniał, że podobne uroczystości wspomnieniowe odbywają się regularnie. – Zresztą nie tylko tutaj, ale we wszystkich miejscach, gdzie

Ostatnie chwile przed uroczystym zapaleniem zniczy i złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów

organizowano pokazowe egzekucje. W Nawsiu przychodzimy w to miejsce, żeby młode pokolenie nie zapomniało. My nie zapomnimy nigdy, ale młodym trzeba przybliżać te straszne czasy. Oczywiście nie po to, by straszyć, ale by wiedzieli, że podobne tragedie nie mogą się już nigdy powtórzyć – przekonywał.

Przed pomnikiem straconych wystąpiła polska i czeska młodzież, odbył się apel poległych, kapłani zmówili też okolicznościową modlitwę. W drugiej części uroczystości zebrani przenieśli się do Urzędu Gminy, gdzie zorganizowano spotkanie przy herbacie. W jego trakcie wyświetlony został krótki film przygotowany przez studio telewizyjne CSP, przypominający tragiczne wydarzenie z 14 lutego 1944 r. Stanisław Gawlik przybliżył zaś krótko dzieje najważniejszych oddziałów partyzanckich operujących podczas okupacji na Zaolziu.

PARTYZANCKA CZANTORIA I OLZA

Trudno określić dokładne daty powstania poszczególnych polskich oddziałów zbrojnych. Niewątpliwie jednak jedną z pierwszych była ustrońsko-zaolziańska grupa Czantoria, która powstała już w 1940 r. Jej dowódcą przez długi czas był robotnik z ustrońskiej Kuźni Klemens Starzyk (ps. „Szpak"). Partyzanci przenosili się z miejsca na miejsce w rejonie Czantorii i Kozubowej. Zbudowali tam ziemianki, czyli tzw. bunkry. Równie często jednak nocowali w lasach pod gołym niebem. Dopiero kiedy zaczynały się mrozy, dzielili się na mniejsze, 2, 3-osobowe grupki i chronili u górali-patriotów, np. u Jeżowca w Koszarzyskach.

Latem 1943 r. oddziałowi Czantoria udało się nawiązać kontakt z partyzanckimi grupami Szoszów i Kozubowa oraz grupą Ostry, które wcześniej tworzyły oddział Olza. Leśne oddziały zrywały łączność telefoniczną, terroryzowały donosicieli i likwidowały szpiclów, którzy pod przebraniem turystów włóczyli się po Beskidach i tropili partyzantów. Dochodziło także do potyczek z patrolami żandarmerii. Gwałtowne nasilenie się akcji dywersyjnych w 1943 r. i rozbicie przez ruch oporu siatki konfidentów spowodowały, że okupant postanowił przystąpić do generalnej rozprawy z partyzantką. I tak 15 sierpnia 1943 r. urządzono wielką, górską obławę, w której wzięły udział oddziały wojska, SS, żandarmerii i policji. Szczęśliwie przypadek sprawił, że oddział Czantoria nie został rozbity. W zamieszaniu, wśród ulewnego deszczu i w gęstej mgle partyzanci zdołali wydostać się z okrążenia.

Podobnym fiaskiem zakończyła się kolejna zakrojona na wielką skalę niemiecka obława. Tym razem oddziały wojska i policji rozmieszczono w Ustroniu, Wiśle, Cisownicy, Wędryni, Lesznej Górnej i Bystrzycy. Trwająca pięć dni obława także trafiła w próżnię, ponieważ ostrzeżony w porę odział Czantoria ponownie zszedł z gór, rozdzielając się na trzy grupy, które dotarły do Ustronia, Cisownicy i Nydku.

ZDRADA SPOWODOWAŁA KATASTROFĘ

Jesienią 1943 r. oddział partyzancki ponownie skupił się w masywie Czantorii Wielkiej. Teraz jednak jego działalność ograniczała się do gromadzenia zapasów na zimę. Myślano też o zdobyciu amunicji. Według raportu Komendy AK Okręgu Śląskiego z 27 listopada 1943 r. oddział Czantoria liczył 13 partyzantów uzbrojonych w 2 karabiny i 11 pistoletów. Zaledwie trzy dni później doszło jednak do katastrofy. 30 listopada silne oddziały niemieckie otoczyły zdekonspirowany przez zdrajcę bunkier. Osaczeni na zboczu Małej Czantorii partyzanci podzielili się na dwie grupy. Pierwszej, w skład której wszedł m.in. Stanisław Rucki z Nydku, udało się przedrzeć przez pierścień obławy. Natomiast druga grupa z dowódcą Klemensem Starzykiem uległa po krótkiej, rozpaczliwej walce. Zginęło sześciu Polaków, jednak także po stronie niemieckiej było kilkunastu zabitych i rannych.

Zabitych partyzantów powiązano za nogi i powleczono końmi do Nydku. Tam wrzucono ich do wspólnego grobu na cmentarzu ewangelickim. Oddział Czantoria został rozbity, ale nie uległ likwidacji. Na czele ocalałych partyzantów stanął Karol Faruga. Planując z nadejściem wiosny wznowienie walki, szukał jednocześnie kontaktu z grupami bojowymi na Zaolziu. Niestety w grudniu 1943 r. nastąpiła fala aresztowań, a styczeń 1944 r. przyniósł kolejne ciosy.

Jesienią hitlerowcy postanowili również powrócić do metody zbiorowej egzekucji, która – ich zdaniem – była skuteczną formą odstraszania mieszkańców okolic podgórskich od wspierania partyzantki. Na miejsce kaźni wybrano Mosty koło Jabłonkowa oraz Istebną. Zbiorowego mordu dokonano w obu miejscowościach 26 października 1943 r. Ciała powieszonych ofiar przewieziono do Oświęcimia i tam spalono. Pokazowy mord wstrząsnął i chwilowo załamał polską ludność. W dodatku rozbiciu uległy odziały Barania i Czantoria, a oddział Olza rozdzieli się na mniejsze grupy. Hitlerowcy, widząc skuteczność swych działań, zdecydowali się więc urządzić kolejną zbiorową egzekucję.

DZIECI ŚWIADKAMI KAŹNI

Tym razem wybrano Nawsie koło Jabłonkowa. 14 lutego 1944 r. zostali tam powieszeni 26-letni Oskar Sztwiertnia, robotnik z Wisły, od maja 1942 r. należący do oddziału partyzanckiego Barania, 19-letni Stanisław Rucki z Nydku od lipca 1943 r. żołnierz grupy partyzanckiej Soszów, a następnie Czantoria, 31-letni Jan Holeksa z Ustronia,

Nawiejski pomnik stanął obok czeskiej szkoły w 1994 r.

główny łącznik, a zarazem rusznikarz oddziału Czantoria, 53-letni Paweł Łabaj z Istebnej, łącznik tajnej Organizacji Konspiracyjnej oraz 45-letni Jan Cellner z Dziećmorowic, który wykonywał dla konspiratorów m.in. fałszywe dowody osobiste.

Szubienica stała w Nawsiu do godziny 15. Wszystko po to, by powieszonych widzieli robotnicy wracający z porannej zmiany, czy pasażerowie pociągów zatrzymujących się w Nawsiu. Mord musiały oglądać również dzieci oraz nauczyciel miejscowej szkoły. – W egzekucji miały uczestniczyć również uczniowie z Jabłonkowa. Szczęśliwie jednak nie dotarły do Nawsia, ponieważ dyrektor szkoły, choć był zagorzałym hitlerowcem, zakazał nauczycielom prowadzenia dzieci na miejsce kaźni – wspominał Józef Pilich.

Obecna na spotkaniu w Urzędzie Gminy Otylia Toboła dodała zaś, że Jan Cellner nie był Polakiem. – Sprawdziłam ten fakt. To był Czech, walczący w polskim ruchu oporu. Przypisywanie mu narodowości polskiej, to błąd, który niestety powielany jest od lat – stwierdziła.

WITOLD KOŻDOŃ

Zdjęcia: WITOLD KOŻDOŃ

W drugiej części uroczystości jej uczestnicy przenieśli się do Urzędu Gminy.

Fortissimo
instytucja płatnicza
Kantor Trzyniec Albert
tel.: +420 558 322 051
OKAZJA!
TERAZ KUPISZ TANIEJ

GL-087

Picea

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych
www.picea.cz, tel. 737 238 727
GL-043

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

GL-157

Špičkové pily pro každého
Pily s motorem X-Torq s nižší spotřebou paliva a sníženými emisemi
Akční cena: 9.390 Kč
Běžná cena: 10.150 Kč

HUSQVARNA 440e
Snadno ovladatelná, všestranná pila
▪ Smart Start pro snadné startování
▪ čištění nasávaného vzduchu Air Injection™
Výkon 1,8 kW – hmotnost bez lišty a řetězu 4,4 kg – doporučená délka lišty 15"/38 cm
Akční cena: 9.790 Kč
Běžná cena: 10.490 Kč

HUSQVARNA 445
Lehká farmářská pila pro všestranné využití
▪ Smart Start pro snadné startování
▪ snadno odnímatelný vzduchový filtr
Výkon 2,1 kW – hmotnost bez lišty a řetězu 4,9 kg – doporučená délka lišty 15"/38 cm
Akční cena: 13.890 Kč
Běžná cena: 15.390 Kč

HUSQVARNA 460 Rancher
Farmářská pila s profesionálními vlastnostmi
▪ Smart Start pro snadné startování
▪ vzduchový filtr s rychloupínacími sponami
Výkon 2,7 kW – hmotnost bez lišty a řetězu 5,8 kg – doporučená délka lišty 18"/45 cm
Navštivte naši prodejnu:
VALA plus s.r.o.
Třinec, 558 335 423, 777 020 578
Jablunkov, 558 340 150, 777 020 572
www.husqvarna-trinec.cz
Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 27. 2. 2014. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka.
Copyright © 2014 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.
GL-078

KOVONA SYSTEM a.s.
dynamicky rozvíjející se společnost zabývající se velkosériovou kovovýrobou hledá
NÁSTROJAŘE
Mezi hlavní činnosti nástrojaře patří údržba nástrojů, broušení, výměna opotřebených dílů, výroba a kompletace nových nástrojů.
Požadujeme:
- Výuční list v oboru Nástrojář nebo praxe 3 roky na obdobném pracovním místě
- Znalost broušení nástrojů
- Znalost čtení ve výkresové dokumentaci
- Smysl pro týmovou práci
- Samostatnost, rozhodnost
Nabízíme:
- Zázemí prosperující, rozvíjející se společnosti
- Odborné zaškolení a systém stálého vzdělávání
- Odpovídající platové ohodnocení
- Zaměstnanecké výhody
- Pracoviště v Českém Těšíně, třísměnný provoz
- Možnost nástupu ihned
Písemné nabídky se strukturovaným životopisem zasílejte nejpozději do **28. 2. 2014** na: e-mail: job@kovona.cz
GL-092

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplanie elewacji i poddaszy, remont fasad zabytkowych, podbitki (palubky), wymiana okien PCV remonty mieszkań i domów.
Przyjmujemy zlecenia na 2014 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien w ramach nowego programu „Zelená úsporám" kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915, cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz
GL-064

NEZÁVISLÁ SOUKROMÁ TECHNICKÁ INSPEKČNÍ AGENTURA
NSTIA
ČESKÁ REPUBLIKA
NEZÁVISLÁ SOUKROMÁ TECHNICKÁ INSPEKČNÍ AGENTURA
Poradenská a konzultační činnost, zpracování odborných studií a posudků
divize Fy HUDECZEK SERVICE, s.r.o.
735 43 Albrechtice u Č.Těšína, Stonavská 340
Česká republika • tel.: +420 596 882 878
e-mail: nstia@hudeczek.cz
www.hudeczek.cz
AD-014

• AUTOSERWIS
• SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
• SERWIS OPON
• SERWIS POWYPADKOWY
Tel.: + 420 558 734 006
mob.: + 420 605 279 499
e-mail: servis@autoct.cz
www.autoct.cz
737 01 Český Těšín
Frýdecká 80
CZECH REPUBLIC
auto CENTRUM
pod ZELENOU s.r.o.
GL-725

Otwarta nowa APTEKA SILESIA w CH TESCO w Czeskim Cieszynie.
Apteka SILESIA czynna codziennie od 8:00 do 20:00
Wydajemy leki na polską receptę
Serdecznie zapraszamy

Adres: Jablunkowska 2041, Czeski Cieszyn
Telefon: +420 558 711 902
E-mail: info@lekarna-tesin.cz
E-shop: www.best-lekarna.cz
APTEKA SILESIA
Jablunkovská 2041, Český Těšín
GL-055

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Serwis o Polakach na Zaolziu

ZS SIKORA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !
- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu obok przystanku "Obecní domy"
www.ogrodzeniazs.pl
email:plotyzs@seznam.cz
mob. 732 683 665
TŘINEC, ul. Frýdecká 572
tel/fax: 558 320 353
GL-211

Leksykon Polaków (10)

JÓZEF BADURA (1903-1943)

Nauczyciel, działacz robotniczy i młodzieżowy. Ur. 7 II w Karwinie w rodzinie koksiarza. Po ukończeniu Polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego w Orłowej (23 VI 1921) rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie. W 1923 r. przeniósł się na Uniwersytet Karola w Pradze, gdzie uzyskał dyplom uprawniający do nauczania historii i geografii w szkole średniej. Po odbyciu służby wojskowej podjął (od 1 IX 1926) pracę jako nauczyciel gimnazjum polskiego w Orłowej. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej. Wraz z podjęciem pracy zawodowej zaczął aktywnie działać w ruchu socjalistycznym. Na VIII Zjeździe Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSPR) w Czechosłowacji został wybrany na członka Zarządu Głównego, a w marcu 1929 r. na sekretarza Komitetu Wykonawczego ZG PSPR, którą to funkcję pełnił nieprzerwanie do 1938 r. Po rezygnacji Emanuela Chobota ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Wykonawczego faktycznie był przywódcą PSPR.

W 1926 r. stanął na czele Polskiego Stowarzyszenia Robotniczego Oświatowo-Gimnastycznego „Siła" w Czechosłowacji jako przewodniczący Zarządu Głównego. Funkcję tę pełnił do jesieni 1938 r. Z ramienia tej organizacji wszedł w 1928 r. w skład Komitetu Wykonawczego Socjalistycznej Międzynarodówki z siedzibą w Berlinie. Należał do zwolenników zbliżenia polsko-czechosłowackiego, stąd angażował się w prace Klubu Polsko-Czechosłowackiego w Morawskiej Ostrawie (od 1934 r. był członkiem Zarządu). Po przyłączeniu Zaolzia do Polski B. wszedł w skład utworzonego w Cieszynie OKR PPS Śląska Cieszyńskiego. W czasie okupacji hitlerowskiej ukrywał się okresowo w Łowiczu oraz w Warszawie. Następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie podjął pracę w „Społem".

We wrześniu 1942 r. aresztowany i osadzony w więzieniu na Montelupich. Następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, tam zm. 20 III 1943 roku.

Zenon Jasiński

* * *

BIBLIOTEKI MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI (1908-1938)

Jednym z podstawowych zadań MSzCz było propagowanie czytelnictwa. Ta czołowa organizacja oświatowa mniejszości polskiej kontynuowała na tym polu wcześniejszą działalność Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim, która w 1907 r., po rozszerzeniu statutowych powinności, przystąpiła do zakładania polskich bibliotek. W 1908 r. powstało ich już 17. Dysponowały one księgozbiorem liczącym 3500 tomów. 562 czytelników skorzystało wówczas z 4150 książek. W latach następnych sieć bibliotek Macierzy szybko rosła, obejmując z czasem wszystkie znaczące ośrodki polskie. W 1914 r. czynnych było 68 bibliotek, wyposażonych w 16 494 książki. 1552 czytelnikom udostępniono wówczas 17 731 tomów. Lata I wojny światowej przyniosły spadek aktywności kół Macierzy oraz zahamowanie w rozwoju polskich bibliotek i czytelnictwa. Większość wypożyczalni została zamknięta. W 1920 r. czynnych było 11 bibliotek. Posiadały one 2982 książki.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego i utworzeniu w 1921 r. MSzCz, rozwijającej działalność na bazie kół dawnej Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim istniejących poza terytorium państwa polskiego, aktywność oświatowa polskiej mniejszości narodowej zaczęła szybko rosnąć. Ożywienie polskiego ruchu narodowego znalazło wyraz m.in. w dążeniu do odbudowy i rozbudowy polskich bibliotek prywatnych oraz rozwoju czytelnictwa. W krótkim czasie reaktywowano działalność bibliotek wcześniej już istniejących oraz przystąpiono do zakładania nowych. W 1922 r. czynnych już było 27 bibliotek, w których znajdowało się 6112 tomów. Odnotowały one wówczas 743 czytelników, którym udostępniono 9597 woluminów. W latach następnych liczba bibliotek Macierzy szybko rosła.

Fot. ARC

Przykład dawnego drewnianego budownictwa w Beskidach.

Na początku lat 30. prowadziło je 75 proc. szkół. Równocześnie prawie wszystkie koła posiadały własne czytelnie, które wyposażono w podstawowe czasopisma polskie i polonijne. Wokół bibliotek i czytelni, dostępnych zarówno dla członków Macierzy, jak i niezrzeszonych, ogniskowało się zazwyczaj życie oświatowe i kulturalne poszczególnych skupisk polskich. Organizowano w nich odczyty, przedstawienia amatorskich zespołów teatralnych i chóralnych, gawędy dla dzieci i młodzieży, obchody świąt narodowych oraz spotkania towarzyskie. Księgozbiór bibliotek Macierzy, liczący w 1931 r. 17 021 wol., powiększał się głównie dzięki darom krajowych organizacji społecznych i instytucji. W latach 1927-1938 przekazały one na ten teren prawie 11 000 książek. Koła Macierzy, obciążone opłatami za wynajem lokali bibliotecznych i czytelni, na zakupy przeznaczać mogły tylko niewielkie środki pieniężne. Dlatego prowadzone przez nich biblioteki zawierały dużo wydań dawnych, często pozyskanych jeszcze przed I wojną światową, niewiele zaś nowszej lub współczesnej beletrystyki polskiej. Największymi księgozbiorami dysponowały w 1933 r. koła w: Boguminie Nowym (1447 wol.), Czeskim Cieszynie (1071 wol.), Karwinie IV (788 wol.), Karwinie VI (776 wol.), Stonawie (777 wol.), Sibicy (711 wol.) i Gródku (628 wol.). Średnio każda biblioteka posiadała wówczas 250 polskich książek.

Aktywność MSzCz na polu krzewienia czytelnictwa zaczęła spadać na początku lat 30. Liczba jej kół, które nie prowadziły własnych bibliotek, zaczęła odtąd wzrastać. Zmalała troska o powiększanie ich księgozbiorów. Regres ów pozostawał w związku z dokonującymi się wówczas przewartościowaniami w polityce oświatowej Macierzy.

Pogorszenie warunków życia mniejszości polskiej w Czechosłowacji w końcu lat 30., związane z kryzysem gospodarczym, psującą się sytuacją polityczną w Europie, zwłaszcza zaś rosnące napięcie w międzypaństwowych stosunkach polsko-czechosłowackich, spowodowało dalszy spadek jej zainteresowania bibliotekami Macierzy. Ich zbiory, nieuzupełniane wskutek utrudnionych kontaktów z krajem i braku środków finansowych, pospiesznie wówczas zubożały. Gwałtownie zmniejszyło się też ich wykorzystywanie. Biblioteki MSzCz stanowiły ważną i trwałą formę aktywizacji oświatowej i kulturalnej ludności polskiej. W latach 20. to one przede wszystkim decydowały o zasięgu oddziaływania polskiej książki, zaś w następnym dziesięcioleciu czynnie wspomagały i uzupełniały działalność polskich bibliotek publicznych. Przez cały okres ich istnienia krzewiły znajomość polskiej literatury i kultury, przyczyniały się do podtrzymania i umocnienia poczucia tożsamości narodowej wśród licznej rzeszy Polaków w Czechosłowacji.

Janusz Albin

* * *

BLUSZCZ

Zbiór opowiadań autorstwa Wilhelma Przeczka, wydany przez Zrzeszenie Literatów w Republice Czeskiej w 1995 roku. Zawiera 23 opowiadania napisane w trzy lata po „Kazinkowym graniu". Jak napisał Jan Pyszko we wstępie, „bohaterami są ludzie, których los rzuca poza rodzinną ziemię – studia, wczasy, praca, by opowiadaniem «Strzepywanie cienia» wrócić na Zaolzie". Opowiadania z pogranicza realności, snu i marzenia, surrealistyczne, groteskowe nasycone liryzmem. Jeden z krytyków przywołuje nawet twórczość Kafki i Schulza, aby oddać swoistość tej prozy tak bliskiej poezji (Andrzej Goreń). W tomie znalazły się także recenzje wewnętrzne Jiřego Urbanca „Bluszcz jako alegoria", J. Olechowskiego

Alfred Wolny

* * *

JAN BRODA (1911-2007)

Paremiograf i etnograf, historyk regionu cieszyńskiego, zbieracz rękopisów i starych druków, autor tekstów literackich. Ur. się w 1911 r. w Drogomyślu. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszewie, pracował w szkołach podstawowych w Kuźnicy Myślenickiej, Gliśnicy, Strzyżewie, Gutach, Nierodzimiu, Pruchnej i Górkach Wielkich.

Edmund Rosner

* * *

BUDOWNICTWO CIESZYŃSKIE

Osadnictwo na Śląsku Cieszyńskim wiązało się z pastersko-rolniczym trybem życia pierwotnych mieszkańców. Budownictwo rozpoczęło się prawdopodobnie od organizowania szałasów ze schronami dla ludzi i bydła. Ze względu na bogactwo leśne najdostępniejszym i najtańszym materiałem budowlanym było drewno. Styl mieszkalnej izby cieszyńskiej powstawał stopniowo, najpierw były schronienia pasterskie, tzn. koliby przenośne i stałe oraz klety. Kolibę przenośną tworzył dach dwupołaciowy, przymocowany do ziemi drewnianymi kołkami, natomiast koliba stała (nieprzenośna) opierała już ów dach na niskich ścianach ułożonych z grubych kloców drewnianych lub z kamienia. Takie koliby przetrwały w Beskidach jeszcze do połowy XX w. Kletą nazywano budę pasterską o podstawie kwadratowej i niskich ścianach zbudowanych z nieociosanych belek, złożonych w narożach zaciosami na tzw. zrąb. Kletę pokrywał dach piramidalny. Po wstawieniu okien i powały belkowej kleta przekształciła się w chatę mieszkalną, która z czasem ulegała dalszym modyfikacjom. Kwadratową podstawę wydłużono w prostokąt, a całość przedzielono sienią na części mieszkalną (izba i komora) i gospodarczą (obora i stodoła).

Belkowane ściany w narożach składano na trzy różne sposoby: 1. na rybi chwost (ogon), 2. na obłap, 3. na zómek. Szczeliny między belkami upychano mchem i gliną. Do wydłużonego kształtu „chałupy" dostosowano dach. Po wkomponowaniu pod tymi odkrytymi szczytami tzw. przydaszków (lekkich wąskich daszków) wytworzył się właściwy styl chaty cieszyńskiej. Była to chata wydłużona, dość niska, siadła, z szerokim dwupołaciowym dachem krytym szyndziołami (gontami). Ganki wokół chaty pod wysuniętym dachem i przydaszkami, tzw. pocienia i przyzby, wykorzystywano do sporządzania bardzo przydatnych pawłaczek. Pierwotne chaty były kurlawe (bez komina). Dym z nolepy uchodził do sieni, stąd na strych i przez tzw. kozub w szczycie na zewnątrz. Późniejsze dwuizbowe chaty gospodarskie miewały po jednej stronie sieni kuchnię mieszkalną i komorę, po drugiej zaś reprezentacyjną świetlicę. Drzwi wejściowe, okładziny koło okien, szczyty domu i pawłaczki zdobiono w prosty ornament listewkami lub wycinaniem. Zamiast nolepy pojawiły się później obszerne piece z cegły, a w czasach nowszych także z kafli. Budynki gospodarcze, obory, stajnie, stodoły szopy, kolnie, brogi stały już oddzielnie i tworzyły często zamknięte podwórza. Kilka chat z zabudowaniami gospodarczymi usytuowanymi wokół wspólnego placu nazywano tu dworem.

Styl chaty cieszyńskiej utrzymywał się długo i wszedł potem częściowo do bud. półmurowanego i murowanego. Budownictwo półmurowane (ściany boczne murowane i bielone, szczyty i dach drewniany) stosowane było nawet w podgórskich miasteczkach. Znany był z tego np. Jabłonków z jego dawną drewnianą, a potem półmurowaną architekturą. Nieliczne pamiątki dawnego budownictwa cieszyńskiego zachowały się jeszcze do czasów obecnych. Ciekawsze okazy przeniesione zostały do skansenów.

Karol Piegza

* * *

JAN CIAHOTNY (1897-1942)

Działacz ruchu oporu, popularyzator wiedzy technicznej. Ur. w Dolnym Żukowie 21 IV jako syn rolnika Jana – wójta gminy i Marii z Olejników. Uczęszczał do Gimnazjum Polskiego w Cieszynie. Po uzyskaniu w 1916 r. matury studiował w szkole wojskowej w Samborze. Walczył w wojsku austriackim na froncie wschodnim, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej. Do rodzinnego Dolnego Żukowa powrócił w 1920 r. Studiował w warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej, którą ukończył z odznaczeniem w 1925r. Od 1925 r. do wybuchu wojny pracował w Polskim Radiu w Katowicach jako pracownik techniczny.

Po upadku Polski powrócił do rodzinnego Dolnego Żukowa, gdzie wraz z młodszym bratem Ludwikiem, z zawodu prawnikiem, utworzyli w swojej miejscowości konspiracyjną komórkę ruchu oporu ludowego, która współpracowała z ZWZ, głównie w zakresie służby informacyjnej. J. skonstruował wtedy stację nadawczą za pośrednictwem, której nawiązano łączność radiową z rządem polskim we Francji. Gestapo aresztowało go wraz z bratem 10 X 1940 r. C. więziono w Cieszynie, Katowicach, Bytomiu, Wrocławiu i Berlinie. Skazany na karę śmierci, został ścięty wraz z bratem 8 X 1942 r. w Ploetzensee koło Berlina.

Jako popularyzator wiedzy technicznej wydał w Cieszynie w serii „Samouczek Techniczny" pozycje: „Induktor. Wskaźniki do budowy modeli wraz z teorią" (t. 1), „Telegraf Morsea" (t. 9). W 1938 r. opublikował w Katowicach pracę: „Liczba i kształt. Wstęp do elementarnego kursu radiotechniki". Swe artykuły zamieszczał w czasopismach „Przyrodnik" i „Bluszcz". Pozostawił wdowę Helenę z d. Bierońską.

Michał Heller

* * *

Oficjalna promocja drugiego tomu „Leksykonu Polaków w Republice Czeskiej i Słowackiej" odbędzie się 26 lutego o godz. 15.30 w siedzibie Kongresu Polaków, ul. Komeńskiego 4 w Czeskim Cieszynie. Na wydarzenie zapraszają Uniwersytet Opolski oraz Kongres Polaków.

SOBOTA 15 lutego

TVP 1

5.55 Moda na sukces (s.) **6.25** Mam przepis na pielgrzymowanie **6.50** Pełnosprawni **7.05** Las bliżej nas **7.20** Rok w ogrodzie **7.45** Soczi 2014 **7.55** Soczi 2014 - Narciarstwo alpejskie - supergigant kobiet **8.00** Narciarstwo alpejskie **10.00** Magazyn Ligi Mistrzów **10.30** Kultura od kuchni **10.50** Jak to działa - program popularnonaukowy **11.25** Ogniem i mieczem **12.15** Soczi 2014 **12.30** Weekendowy magazyn filmowy **12.55** Kabaretowe Hity - Kabaretowe hity Jedynki **13.20** Wizyta - Płk. Ryszard Kukliński **13.55** Zwierzęta świata - Dzika Planeta **14.25** Okrasa łamie przepisy - Kuchnia dla narciarzy i turystów **15.05** U Pana Boga za piecem **17.00** Teleexpress **17.25** Ojciec Mateusz (s.) **18.15** Soczi 2014 **18.25** Soczi 2014 - Skoki narciarskie - Konkurs K120 mężczyzn **20.40** Wiadomości **21.30** Hit na sobotę - Wróg publiczny **23.45** Soczi 2014 - Dzień na Igrzyskach.

TVP 2

6.05 Chłop i baba **7.00** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.40** Soczi 2014 **10.55** Soczi 2014 - Biegi narciarskie - sztafeta kobiet 4x5 km - finał **11.00** Biegi narciarskie - sztafeta 4x5km **12.35** Soczi 2014 - Curling **13.05** Soczi 2014 - Short Track - 1500 m kobiet - Finał B i A **13.20** Soczi 2014 - Short Track - 1000 m mężczyzn - Finał B i A **13.45** Płocka Noc Kabaretowa 2012 **14.10** Słowo na niedzielę **14.15** Soczi 2014 - Łyżwiarstwo szybkie - 1500 m mężczyzn, hokej kobiet - 1/4 F, Łyżwiarstwo szybkie - 1500 m mężczyzn **16.30** Soczi 2014 - Skeleton mężczyzn **17.05** Dzięki Bogu już weekend **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion **20.05** Neo-nówka rządzi **22.20** Night of the Proms - the best of **23.10** Wojna polsko-ruska.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Eko-Agent **9.00** Rusz się człowieku **9.15** Ślizg **9.30** Kościoły Pomorza Zachodniego - Kaplica Templariuszy w Rurce **10.15** Czas na jazdę **10.30** Męska strefa **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.30** Ziemia nieznana - Afrykańska wolność **12.00** Rączka gotuje **12.30** Akademia.pl **13.00** Zgłębić tajemnicę raka - Psychika kontra rak **13.30** Aktywni rodzice **14.00** Rusz się człowieku **14.30** Eurosąsiedzi **14.40** Naturalnie tak **14.55** Dzika Prowansja **16.00** 95 lat Związku Artystów Scen Polskich **16.30** Wstęp wolny - z kulturą **17.00** Męska strefa **17.30** Alter Sound **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **20.30** Made in Silesia - Opowieść o Didurze i jego kreacjach operowych **21.00** Naturalnie tak **21.45** Eurosąsiedzi **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Soczi 2014 - Halo, tu Soczi, skoki narciarskie - K 120.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.20** Aladyn (film USA) **10.15** Ewa gotuje **10.45** Zakochany wilczek **12.40** Buddy, pies na gole (komedia kopr.) **14.15** Gwiazda popu (komedia USA) **16.15** Top chef **17.45** Ślubna gorączka **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Bad Boys (film USA) **22.25** 7 minut **0.40** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.).

TVC 1

6.00 Hobby naszych czasów **6.25** Zauroczenie (s.) **7.20** Podróż po południowej Jamajce **7.50** Slovácko się nie sądzi (s.) **8.30** Drugi oddech (s.) **9.35** Wszystko-party **10.20** Hercules Poirot (s.) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Siostra siedmiu kruków (bajka) **14.25** O królewiczu, któremu brakowało piątej klepki (film) **15.35** Pocałunek ze stadionu (film) **17.00** Zeznania martwych oczu (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.15** Pan jest wdową! (film) **22.55** Cztery wesela i pogrzeb (film) **0.50** Słowo na niedzielę **0.55** Maneż Bolka Polívki **2.10** Pogotowie kulinarne.

TVC 2

6.00 Curling: Chiny - Szwecja (transmisja zawodów kobiet) **8.55** Studio Letná **9.00** Hokej: ćwierćfinał (transmisja meczu kobiet) **11.00** Narciarstwo klasyczne: 4x5 km sztafeta (transmisja zawodów kobiet) **12.30** Curling: Szwecja - Niemcy (M) **14.00** Hokej: ćwierćfinał (transmisja meczu kobiet) **16.00** Curling: Wielka Brytania - Szwajcaria (K) **18.30** Skoki narciarskie: duża skocznia (transmisja zawodów mężczyzn) **20.35** ČEZ Point **20.45** Z TVC sport na szczyt czyli nowa energia czeskiego narciarstwa **21.00** Magazyn Ligi Mistrzów UEFA **21.30** Najważniejsze chwile igrzysk - powtórki z 8. dnia.

NOVA

5.40 Batman: Odważny bohater (s. anim.) **6.05** Bakugan (s. anim.) **6.25** Chima **6.55** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **7.20** Kot w butach (bajka) **8.30** Powrót do przyszłości III (film) **10.40** Przyprawy **11.40** Dzwoń do TV Nova **12.15** Pieszczoszek (film) **13.35** Zamieńmy się żonami **14.55** Forrest Gump (film) **17.40** Nasza niania jest agentem (film) **19.30** Wiadomości, **20.20** Walentynki (film) **22.50** Nieuchwytny (film) **0.35** Motel II: Pierwsze cięcie (film) **2.35** Pr. rozrywkowy.

PRIMA

6.00 Wiadomości **7.10** Tron: Rebelia (s.) **7.40** Klub przyjaciół Myszki Miki **8.15** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.45** Salon samochodowy **9.55** Top Gear **11.10** McBride: Rekwiem (film) **13.05** Gdzie alibi nie wystarczy (film) **14.50** Big Ben (s.) **16.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.55** Wiadomości'**19.55** VIP wiadomości **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Szklana pułapka III (film) **0.50** [Rec] (film).

NIEDZIELA 16 lutego

TVP 1

6.10 Moda na sukces (s.) **6.30** My Wy Oni **7.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **07.50** Soczi 2014 **7.55** Soczi 2014 - Narciarstwo alpejskie - supergigant mężczyzn - Finał **10.05** iCarly (s.) **10.30** Nela Mała Reporterka - Bestie Ameryki Południowej **11.00** Soczi 2014 **11.15** Świat się kręci - the best of **11.50** Między ziemią a niebem **12.50** U Pana Boga w ogródku **13.45** BBC w Jedynce - Świat z lotu ptaka: Ameryka Południowa **14.45** Soczi 2014 - Studio, Łyżwiarstwo szybkie - 1500 m kobiet, Biathlon 15 km mężczyzn - bieg ze startu wspólnego, łyżwiarstwo szybkie **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Wiadomości **20.25** Zakochana Jedynka - Naga prawda o miłości **22.10** Duchy Goi **0.05** Soczi 2014 - Dzień na Igrzyskach **0.25** Palimpsest.

TVP 2

6.15 Milion ton śmieci **6.45** M jak miłość (s.) **7.45** Barwy szczęścia (s.) **8.50** Kultura, głupcze **9.25** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **10.00** Soczi 2014 - Studio **10.10** Soczi 2014 - Snowboard cross kobiet - Finał **10.55** Soczi 2014 - Biegi narciarskie - sztafeta mężczyzn 4x10 km **13.10** Kabaretowa Noc Listopadowa Gdynia 2010 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.40** I kto to mówi? **16.00** Na dobre i na złe (s.) **17.05** Soczi 2014 - Studio **17.10** Soczi 2014 - Bobsleje 2 mężczyzn, Łyżwiarstwo figurowe - tańce, curling mężczyzn **18.05** Panorama **18.15** Soczi 2014 **18.20** Soczi 2014 - Łyżwiarstwo figurowe - tańce, curling **19.05** Soczi 2014 - Łyżwiarstwo figurowe - tańce, Bobsleje **20.10** XIV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie 2008 - Autostrada do śmiechu **21.10** Zaginiony **22.45** Kocham Kino - magazyn filmowy - Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Berlinie **23.20** Joe Cocker.

TV KATOWICE

7.00 95 lat Związku Artystów Scen Polskich **7.35** Szlakiem gwiazd - Anna Wyszkoni **8.00** Rączka gotuje **8.35** Małe ojczyzny - Kamień **9.05** Warmia i Mazury na Zimę **9.25** Leśne rezerwaty Podkarpacia **9.45** Mój pies i inne zwierzaki **10.00** Rączka gotuje **10.25** Alter Sound **11.00** Kościoły Pomorza Zachodniego - Kaplica Templariuszy w Rurce **11.30** Podwodna Polska - Skalny Raj **12.00** Głos Regionów **12.30** Zapraszamy na kawę extra **13.00** Męska strefa **13.30** Przystanek Ziemia **14.00** Kultowe rozmowy **14.30** Z akwalungiem przez świat - Gran Canaria - kontrasty **14.40** Echa tygodnia - kraj **14.55** Tętno pierwotnej puszczy - Olbrzymy i karły **16.00** Młodzież kontra **16.55** Leśne rezerwaty Podkarpacia - Rezerwaty lasów birczańskich **18.00** Śląskie czyta **18.30** Aktualności **19.30** Powroty - Krystyna Prońko **20.05** Koncert życzeń **21.00** Echa tygodnia - kraj **21.45** Reportaż **22.00** Aktualności Wieczorne **22.45** Gramy dla Was **23.35** Soczi 2014 - narty alpejskie - supergigant mężczyzn, łyżwy szybkie - 1500 m kobiet.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **8.15** Jeźdźcy smoków **8.45** Scooby-Doo i Brygada Detektywów **10.25** Aladyn **12.10** Powrót na błękitną lagunę (film USA) **14.15** Czarny rycerz (komedia USA) **16.15** Świat według Kiepskich (s.) **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Państwo w państwie **20.05** Odlotowe Manewry Kabaretowe **22.00** Kości 8 (s.) **23.00** Filadelfia (dramat USA) **1.30** Świat według Bundych (s.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Mała farma **6.50** Zauroczenie (s.) **7.40** Pocałunek ze stadionu (film) **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Grzyb grzybowi nierówny (bajka) **14.20** Spotkałem go w zoo (film) **15.30** Cztery wesela i pogrzeb (film) **17.25** Homolka i tobolka (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Kłamstwo ma zniszczony samochód (film) **21.20** 168 godzin **21.50** Jedna ręka nie klaszcze (film) **23.35** Mordercy (s.) **1.00** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Curling: Wielka Brytania - Norwegia (M) **7.50** Narciarstwo alpejskie: supergigant (M) **9.55** Studio Letná **10.00** Curling: Wielka Brytania - Norwegia (M) **10.15** Żyjemy olimpiadą **10.30** Szybki przegląd **10.45** Żyjemy olimpiadą **11.00** Curling: Dania - Korea (K) **14.00** Snowboarding: cross (retransmisja zawodów kobiet) **15.00** Łyżwiarstwo szybkie: 1500 m (transmisja zawodów kobiet) **16.30** Łyżwiarstwo figurowe: krótki program (transmisja) **19.45** Bobsleje: dwójki (retransmisja) **22.05** ČEZ Point **22.20** Z TVC sport na szczyt czyli nowa energia czeskiego narciarstwa **22.40** Najważniejsze chwile igrzysk.

NOVA

6.00 Batman: Odważny bohater (s. anim.) **6.25** Dinofroz (s. anim.) **6.55** Bakugan (s. anim.) **7.20** Chima (s.) **7.45** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.10** Weekend **9.00** Troje do tanga (film) **10.55** Dziś w pewnym domu (s.) **12.45** Ot tak sobie zagwizdać (film) **14.25** Scooby-Doo II: Potwory na gigancie (film) **16.05** Życie od kuchni (film) **18.10** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Doktorzy z Początków (s.) **21.25** Odłamki **22.05** Godzina zemsty (film) **0.10** Dziś w pewnym domu (s.) **2.10** Dzwoń do TV Nova.

PRIMA

6.00 Wiadomości **6.40** Tron: Rebelia (s.) **7.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **7.40** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.10** Apokalipsa II wojny światowej **9.20** Prima Świat **9.55** Sekundy do morderstwa (s.) **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **13.10** Jak zbudować marzenie **13.50** Big Ben (s.) **15.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Kobiety w podróży **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Pamiętnik księżniczki II: Królewskie zaręczyny (film) **22.45** Niania w akcji (film) **1.30** Żółtodzioby **2.10** Apokalipsa II wojny światowej.

PONIEDZIAŁEK 17 lutego

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 **7.45** Soczi 2014 **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **9.00** Serialowa Jedynka - Ojciec Mateusz (s.) **9.50** Muzeum Polskiej Piosenki czyli historia jednego przeboju **10.05** Soczi 2014 - Studio **10.25** Soczi 2014 - Snowbord mężczyzn - Finał, cross **11.25** Soczi 2014 **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.35** Przepis dnia (s.) **12.45** Natura w Jedynce - Najmłodsi w ZOO **13.50** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Okrasa łamie przepisy - Kuchnia dla narciarzy i turystów **15.00** Wiadomości **15.50** Drużyna A (s.) **16.40** Polska non stop - magazyn reporterów **17.00** Teleexpress **17.25** Soczi 2014 **17.30** Soczi 2014 - Bobsleje - dwójki mężczyzn **17.50** Soczi 2014 **18.15** Soczi 2014 - skoki narciarskie - konkurs drużynowy **19.30** Soczi 2014 - skoki narciarskie - konkurs drużynowy **20.15** Soczi 2014 **20.35** Wiadomości **21.25** Teatr Telewizji - Kolacja na cztery ręce **23.00** Soczi 2014 - Dzień na Igrzyskach **23.20** Homeland (s.) **0.20** Głowa w chmurach.

TVP 2

6.00 Codzienna 2 m. 3 **6.30** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.30** Barwy szczęścia (s.) **11.05** Festiwal Piosenki Zaczarowanej - Spot **11.10** Na dobre i na złe (s.) **12.10** Super Zaradni **12.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Ale Jazda! Ale Meksyk! **13.20** Muzeum Polskiej Piosenki czyli historia jednego przeboju **13.35** Planeta Egipt - Świątynie władzy **14.30** Soczi 2014 **14.40** Soczi 2014 - Narciarstwo dowolne - skoki akrobatyczne mężczyzn **15.30** Soczi 2014 - Studio **15.55** Soczi 2014 - Biathlon - 12,5 km kobiet **17.00** Soczi 2014 - Łyżwiarstwo figurowe - tańce **17.25** Rodzinka.pl (s.) **18.00** Panorama **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.55** Krew z krwi **23.55** Czy świat oszalał? - Izrael na rozdrożu.

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski **7.00** Echa dnia **7.30** Aktualności Flesz Poranne **7.40** Poranek z TVP Katowice **8.00** Co niesie dzień **8.30** Raport z Polski **8.55** Przechodzień codzienny **9.00** Kościół z bliska **9.30** Co niesie dzień **10.00** Zapraszamy na kawę **10.30** Wokół nas - pogoda **10.45** Nożem i widelcem **11.20** Dobra wola **11.40** Młodzież kontra **12.30** Wokół nas - pogoda **12.55** Agrobiznes **13.20** Zapraszamy na kawę **13.35** Pożyteczni.pl **14.00** Fascynujące Śląskie - Prof. Jan Malicki **14.25** Dziennik regionów - tematy dnia **14.55** Film dokumentalny - Lekcja białoruskiego **16.00** Raport z Polski **16.25** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **17.00** Przystanek Ziemia **17.30** Aktualności Flesz **17.40** Forum Regionu **18.30** Aktualności **20.00** Mama, tata równi w pracy **20.15** Co, gdzie, kiedy? **20.35** Schlesien Journal **20.50** Gramy dla Was **21.05** Echa dnia **21.40** Echa dnia **22.00** Aktualności Wieczorne **22.35** Telekurier **23.00** Czas na Pracę! Praca na Czasie! **23.25** Soczi 2014 - biathlon - start wspólny kobiet, narty dowolne - akrobacja mężczyzn.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.20** Świat według Kiepskich (s.) **9.00** Malanowski i Partnerzy **10.00** Trudne sprawy **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Dom nie do poznania **13.00** Łabędziem być... 2 **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Trudne sprawy **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Conan Barbarzyńca 3D (film USA) **22.35** Uniwersalny żołnierz. Powrót (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.05** Córki McLeoda (s.) **9.50** Cuda natury **11.00** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko o gotowaniu **14.20** Hercules Poirot: Kot wśród gołębi (film) **15.55** Pr. rozrywkowy **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** Taxi **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy I Wydziału (s.) **21.05** Czwarta gwiazda (s.) **21.30** Reporterzy TVC **22.15** Policja kryminalna Paryż (s.) **23.05** Tajniacy (s.) **0.00** Na tropie **0.25** AZ kwiz **0.50** Kalendarium **1.05** Gdzie mieszkały królewny **1.25** Tydzień w regionach **1.50** Słowo na niedzielę.

TVC 2

6.00 Curling: Rosja - Wielka Brytania (K) **9.00** 1 tydzień igrzysk **10.50** Studio Letná **11.00** Curling: Niemcy - Rosja (M) **14.00** Hokej: półfinał (transmisja meczu kobiet) **16.00** Łyżwiarstwo figurowe: program dowolny (transmisja) **19.35** Szybki przegląd **19.50** Żyjemy olimpiadą **20.05** ČEZ Point **20.15** Z TVC sport na szczyt czyli Skicross - to jest to **20.30** Najważniejsze chwile igrzysk.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Doktorzy z Początków (s.) **11.00** Odłamki **11.25** Nowe przygody starej Christine (s.) **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapisane w pamięci (s.) **13.25** Bez śladu (s.) **14.20** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Krok za krokiem (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.30** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.25** Policja kryminalna Las Vegas (s.) **22.20** Wybrani (s.) **23.15** Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) **0.05** Układy (s.) **1.05** Weselne dzwony.

PRIMA

6.20 Policja Hamburg (s.) **7.15** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **8.30** M.A.S.H. (s.) **9.20** Napisała: morderstwo (s.) **10.20** Policja Hamburg (s.) **11.20** Chmury na horyzoncie (film) **13.25** Strażnik Teksasu (s.) **14.25** Spece od morderstw (s.) **15.25** Miejsce zbrodni: Monachium (s.) **17.30** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** VIP wiadomości **20.15** Powroty do domu (s.) **21.30** Top Star magazyn **22.40** Ferajna **23.25** Ladykillers, czyli zabójczy kwintet (film) **1.40** Zbrodnie niedoskonałe (s.) **2.40** Spece od morderstw (s.).

ŻYCZENIA

Dziś, 15 lutego, obchodzi swój piękny jubileusz – 100. urodziny

pani EMILIA ŚLIWOWA

z Orłowej. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego składają córka Bronka, wnuczki Katka i Petra z Marianem i Karolinką. RK-030

Dnia 15. 2. obchodzi swój piękny jubileusz Kochana Żona, Mamusia, Ciocia i Babcia

pani KRYSIA MATLOCHOWA

Z tej okazji wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego życzą mąż, syn z rodziną oraz Mateuszek i Aleś. GL-091

WSPOMNIENIA

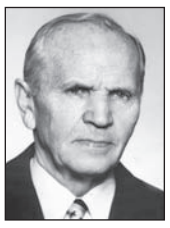

Ludzie, których kochamy,
zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.

Dziś, 15. 2. 2014, mija 15. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. ADOLFA DZIKA

z Hawierzowa-Suchej, zaś 29. 4. 2014 obchodziłby 100. urodziny. Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-089

Można odejść na zawsze,
by stale być blisko.

Dnia 14 lutego minęła druga rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. JANINY HOLESZ

z Orłowej-Lutyni. O chwilę cichych wspomnień prosi mąż z rodziną. RK-009

Dnia 17. 2. 2014 obchodziłby 100. rocznicę urodzin nasz Drogi Ojciec, Teść, Dziadek i Wujek

śp. MUDr LUDWIK CHWAJOL

Jesteśmy wdzięczni Mu za to, że uczył nas kochać ludzi i czynić dobro, by nasze jestestwo mogło pulsować prawdziwym życiem. O chwilę zadumy i cichą modlitwę prosi syn Bogusław z rodziną. GL-072

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Mała syrenka (16, godz. 15.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Kraina lodu (15, 16, godz. 15.30); Masz talent (15, 16, godz. 17.45); Labor day (14, 15, godz. 18.00); Ja, Frankenstein (15, 16, godz. 20.00); Něžné vlny (15, 16, godz. 20.30); Hobbit: Pustkowie Smauga (17, godz. 16.00, 19.30); **KARWINA – Centrum**: Robaczki z Zaginionej Doliny (15, 16, godz. 15.45); Masz talent (15, godz. 17.45); Zimowa opowieść (15, 16, godz. 20.00); American hustle (16, 17, godz. 17.30); Herkules (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Krecik (15, godz. 10.00); Robaczki z Zaginionej Doliny (15, 16, godz. 15.30); Zimowa opowieść (15, 16, godz. 17.30); Akademia wampirów (15, 16, godz. 20.00); **BYSTRZYCA**: Bizantium (15, godz. 18.00); **JABŁONKÓW**: Ostatni szczyt (16, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast**: Królowa Śniegu (15-17, godz. 14.00); Wkręceni (15-17, godz. 16.00); Jack Strong (15-17, godz. 18.00, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Seniora MK PZKO zapraszają przyjaciół i znajomych na tradycyjne Babskie Ostatki we wtorek 4. 3. o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu. Kolacja i zabawa o wartości 200 kc zapewniona.

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na zebranie członkowskie 16. 2. o godz. 15.00 do Klubu PZKO przy ul. Bożka. Jednocześnie po zebraniu zapraszamy na spotkanie połączone z prezentacją i opowiadaniem pt. „Od Olmeków do Ciudad de Mexico" – Z. Rakowski.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 2. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie występ dzieci z przedszkola.

GUTY – W niedzielę 16. 2. o godz. 15.00 odbędzie się walne zebranie w Domu PZKO w Gutach. Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków.

JABŁONKÓW – MK PZKO zaprasza 1. 3. na Ostatkowy Bal Papuciowy. Poloneza poprowadzi oraz tańce towarzyskie zaprezentuje zespół „Rytmik", w programie wystąpi tancerka Katarzyna Niedoba ze swoim partnerem. Do tańca przygrywać będzie Roman Grygar. Przed północą odbędzie się konkurs na najpiękniejsze papucie. Bilety wstępu wraz z miejscówkami w cenie 300 kc można kupić 17. 2. i 18. 2. w godz. 16.00-18.00 w Domu PZKO.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 17. 2. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Bystrzycy.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza chętnych na tradycyjny turniej tenisa stołowego – Mistrzostwa MK PZKO, który odbędzie się w sobotę 1. 3. w Domu PZKO. Młodzież rywalizuje od godz. 9.00 (wstęp gratis), dorośli od godz. 12.00 (wpisowe 20 kc).

MILIKÓW-PASIEKI – MK PZKO i Macierz Szkolna koszarzyskiej szkoły zapraszają na tradycyjny Bal do Domu PZKO 15. 2. o godz. 19.00. Muzyka L. Pyško, program kulturalny – „Rytmik".

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza sympatyków dalekich podróży w czwartek 20. 2. o godz. 18.00 do Domu PZKO na Klub Propozycji. W programie Zbigniew Pawlik – „Krym".

PIOTROWICE k. KARWINY – MK PZKO zaprasza we wtorek 18. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z Heleną Bubik, przewodniczącą MK PZKO w Olbrachcicach.

SEKCJA KOBIET PRZY ZG PZKO – Zaprasza przewodniczące Klubów Kobiet na wspólne zebranie w środę 19. 2. o godz. 14.00 w sali konferencyjnej na 3. piętrze budynku ZG.

TRZYNIEC-ŁYŻBICE – Zarząd MK PZKO Trzyniec-Łyżbice-Wieś zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na kolejny turniej MK w bowlingu, który odbędzie się w sobotę 22. 2. tradycyjnie w Quin Clubie na Kamionce. Zbiórka o godz. 9.00, początek turnieju o godz. 9.15. Dla zwycięzców przygotowane będą wartościowe nagrody.

UWAGA SENIORZY HKS! – Kierownictwo HKS „Zaolzie" zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Myśli Braterskiej w sobotę 22. 2. o godz. 10.30 do Książnicy Cieszyńskiej naprzeciw Teatru im. A. Mickiewicza w Cieszynie.

Kto w sercach żyje tych,
których opuścił, ten nie odszedł...

Dnia 17. 2. 2014 minie szósta rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Tata, Dziadek, Pradziadek, Krewny i Znajomy

śp. inż. JAN ŻMIJA

O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka i syn z rodzinami. GL-090

NEKROLOGI

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 2. 2014 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. WANDA DELONG

z domu Nawalany, zamieszkała w Trzyńcu, Erbenova nr 798. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek dnia 18. 2. 2014 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. W imieniu rodziny syn Eugeniusz. GL-094

A umierając, rodzimy się do nowego życia

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11 lutego 2014 przeżywszy 88 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

śp. LEON MICZKA

z Tyry. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 17 lutego 2014 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Olbrachcicach na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. GL-093

W tej ziemi wyrosłem,
ta ziemia mnie karmiła,
tej ziemi służyłem,
w tej ziemi odpocznę.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13. 2. 2014 zmarł nagle w wieku 61 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Starzik, Szwagier i Wujek

śp. JAN KALETA

zamieszkały w Bystrzycy. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 19. 2. 2014 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Bystrzycy. Zasmucona rodzina. GL-095

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 13. 2. 2014 zmarła w wieku 87 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. HELENA MARCOLOWA

z Rychwałdu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 18. 2. 2014 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Lutyni Dolnej. Zasmucona rodzina. GL-096

OFERTY

NAJLEPIEJ ZAPŁACĘ ZA jakiekolwiek antyki – monety, pocztówki, zegary, zegarki (Prim, Glashűtte, Omega i wiele innych), szkło, porcelanę, książki, odznaczenia i różne militaria (szable, bagnety), złom złota do 1000 kc/g i złom srebra do 25 kc/g i uszkodzone. Tel. 608 863 098, 608 374 432. GL-081

KOLEKCJONER KUPI jakiekolwiek instrumenty muzyczne – skrzypce, wiole, basy, „heligonki" inne instrumenty wdechowe. Tel. 608 374 432. GL-081

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

KUPIĘ ANTYKI i instrumenty muzyczne, tel. 608 374 432. GL-082

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeczki. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 28. 2. wystawa poświęcona Józefowi i Karolowi Bergerom. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ, Galeria „Na schodach", Frýdecká 389, Trzyniec: do 28. 2. wystawa obrazów Josefa Lady. Czynna: wt-pt: 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 16. 5. wystawa pt. „Silesia picta – Panoramy miast śląskich i mapy Śląska"; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padlých hrdinů 47a**: do 20. 6. wystawa pt. „Tragedia Lidic". Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego
w Górnej Lesznej
GL-077

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: Z + M Partner, spol. s.r.o., Valchařská 3261/17, 702 00 Ostrava ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

JUSTYNA KOWALCZYK:

Wiedziałam, że nikt mnie nie zatrzyma

Albo wygram, albo zdechnę – takie motto przyświecało Justynie Kowalczyk na trasie złotego biegu na 10 km techniką klasyczną. Z taką maksymą nie można było oczywiście przegrać tych zawodów. Polka zdeklasowała rywalki sięgając po swój drugi złoty medal olimpijski w karierze i zarazem drugie złoto dla Polski w Soczi. Wcześniej Mazurka Dąbrowskiego zagrano Kamilowi Stochowi, triumfatorowi konkursu skoków narciarskich na średniej skoczni.

Justynie Kowalczyk kciuki trzymali w Soczi nie tylko polscy kibice. Po kłopotach zdrowotnych Polka pokazała, iż jej zahartowanie psychiczne jest na najwyższym poziomie. – Nawet ze złamaną nogą potrafiła wygrać z przewagą 18 sekund nad drugą na mecie Charlottą Kallą. Gratuluję sukcesu byłej koleżance z trasy – powiedziała Kateřina Neumannová, złota medalistka igrzysk olimpijskich w Turynie. Neumannová już na piątym kilometrze wywróżyła dla Kowalczyk złoty medal. Prognozy doświadczonej narciarki, komentatorki stacji ČT Sport, sprawdziły się w stu procentach. Polka pomimo słabszych końcowych metrów pokazała plecy wszystkim największym konkurentkom, włącznie z piątą na mecie Norweżką Marit Bjoergen. – Na samym stadionie biegłam już z ostatnich sił. Zmęczenie było ogromne, ale wiedziałam, że nikt mnie dziś nie zatrzyma – stwierdziła szczęśliwa Polka.

– To był mój najtrudniejszy bieg, nie licząc czasów juniorskich, kiedy człowiek „zdycha" po pierwszym kilometrze. W Kanadzie nie miałam żadnego wyjścia, wykonałam swoje zadania. Tutaj, w Soczi, po tym wszystkim, co się wydarzyło, tak bardzo jak nigdy wcześniej cieszę się z medalu.

Fot. PZN

Justyna Kowalczyk ze swoim złotym medalem.

Czwartkowe zwycięstwo zamknęło usta malkontentom skarżącym się na słaby start Justyny Kowalczyk w pierwszej biegowej konkurencji igrzysk w Soczi – skiathlonie. W pierś biją się nie tylko dziennikarze, ale także włodarze Polskiego Związku Narciarskiego na czele z prezesem Apoloniuszem Tajnerem. – To był cudowny bieg. Kontuzja została opanowana. Doktor Stanisław Szymanik bardzo troskliwie się Justyną zajął podczas treningów i zawodów. To miejsce było znieczulane, więc nie sprawiało dyskomfortu podczas biegu – ocenił Tajner. – Zrobiliśmy to, co Justyna zaakceptowała. Jej kontuzję na pewno trzeba wyleczyć – przyznał lekarz polskiej mistrzyni olimpijskiej, Stanisław Szymanik. – Zrobimy wszystko, by ułatwić Kowalczyk start i walkę o kolejne medale – podkreślił. Kowalczyk chce wystartować w Soczi w biegach sztafetowych, nie rezygnuje też z walki o medal w biegu na 30 km techniką dowolną. 31-letnia narciarka z Kasiny Wielkiej wywalczyła swój piąty medal olimpijski. Cztery lata temu w Vancouver zdobyła złoto na 30 km, srebro w sprincie i brąz w biegu łączonym 2x7,5 km. W 2006 roku w Turynie była trzecia na 30 km. Przed Kowalczyk i Stochem po złoty medal sięgnął tylko skoczek narciarski Wojciech Fortuna, który triumfował w Sapporo w 1972 roku.

JANUSZ BITTMAR

Złoty o złotej

Na mecie płakałem razem z Justyną – powiedział „Głosowi Ludu" Józef Łuszczek, pierwszy Polak, który został mistrzem świata w biegach narciarskich. W czwartek przed południem Justyna Kowalczyk zapisała się złotymi zgłoskami w historii polskiego sportu, wygrywając bieg na 10 kilometrów techniką klasyczną.

Józef Łuszczek wygrał bieg na 15 kilometrów podczas mistrzostw świata w Lahti w 1978 roku, a na 30 km był trzeci. Od tego czasu powtarzał, że czeka na swojego następcę. Wśród mężczyzn nie doczekał się do dziś, wśród pań od wielu lat kibicuje Justynie Kowalczyk.

– Sukces Justyny oglądałem w domu z rodziną. Na mecie poleciały mi łzy. Zawodniczka pokazała prawdziwą klasę, jest największą bohaterką tych igrzysk. Wiem, co oznacza start z kontuzją stopy, bo sam zaliczyłem coś podobnego – powiedział „Głosowi Ludu" wybitny polski biegacz.

Końcowa kolejność na podium i brak na nim Marit Bjoergen uważa za dużą niespodziankę. Norweżkę uważał za główną, obok Justyny, kandydatkę do złota.

– Zapowiadała buńczucznie, że zdobędzie sześć medali, a na razie może się cieszyć jednym krążkiem – dodał mieszkaniec Podhala.

Zapytaliśmy także Józefa Łuszczka, jak ocenia szanse Kowalczyk na start w biegu na 30 kilometrów techniką dowolną, który zaplanowano 23 lutego.

– Na pewno ta kontuzja jest bardzo dokuczliwa, więc nic nie jest pewnego – zakończył pan Józef.

(wot)

Upalny piątek na igrzyskach w Soczi

Igrzyska w Soczi to jak zabawa na huśtawce. Po czwartkowym złotym medalu Justyny Kowalczyk wczorajszy dzień przebiegł w spokojnych klimatach nadmorskiego kurortu, gdzie temperatura wahała się w piątek w granicach 20 stopni Celsjusza. Ochłody szukali kibice m.in. na stadionie zimowym „Bolszoj" w Soczi, gdzie w drugim meczu grupy C hokeiści RC pokonali 4:2 Łotwę. Czesi zrehabilitowali się za porażkę 2:4 ze Szwecją w środowym meczu otwarcia. Drugą bramkę w Soczi zdobył Jaromír Jágr, jeden z kluczowych zawodników czeskiej ekipy.

Trener hokejowej reprezentacji RC, Alois Hadamczik, po kiepskim spotkaniu ze Szwecją zdecydował się na szereg zmian. Przetasowania ominęły tylko pierwszą formację – Jágr, Plekanec, Červenka, w bramce zamiast Saláka pojawił się Ondřej Pavelec. Golkiper klubu Winnipeg Jets mecz ze Szwedami obejrzał z trybuny, ale wszystko wskazuje na to, że właśnie na niego postawi Hadamczik również w kolejnych pojedynkach. Dziś o godz. 18.00 Czesi zmierzą się z drużyną Szwajcarii, która od kilku sezonów prezentuje wysoką i równą formę. – Szwajcaria postawi poprzeczkę znacznie wyżej od Łotwy – ostrzega Jaromír Jágr. – Od nas samych będzie zależało, czy zagramy tak, jak w kiepskiej pierwszej tercji ze Szwedami, czy nawiążemy do znacznie lepszej gry z ostatniej tercji ze Szwedami – dodał napastnik New Jersey Devils.

Słabo spisali się wczoraj polscy narciarze klasyczni. Przepaść dzieląca męską reprezentację biegaczy od czołówki światowej wygląda groźnie i co gorsza, w najbliższych latach raczej nie możemy liczyć na poprawę sytuacji. W piątkowym biegu na 15 km stylem klasycznym triumfował Szwajcar Dario Cologna. Najlepszy z Polaków, Maciej Kreczmer, uplasował się na 29. pozycji. Trzej inni polscy biegacze – Sebastian Gazurek, Paweł Klisz i Maciej Staręga odpierali ataki zawodników z Ameryki Południowej i Afryki na tyłach peletonu. Bez medalu, na siódmej pozycji, zakończył superkombinację czeski narciarz alpejski Ondřej Bank, który zbyt asekuracyjnie potraktował slalom. W otchłani stawki uplasował się Polak Maciej Bydliński. Bez rewelacji zakończył się biathlon kobiet na 15 km. Triumfowała Białorusinka Daria Domraczewa zdobywając swój drugi złoty medal na igrzyskach w Soczi. Najlepsza z Polek Krystyna Pałka była dziesiąta, mimo że trafiła wszystkie 20 strzałów. Miejsce tuż za podium wywalczyła Czeszka Gabriela Soukalová (4.), szósta była Veronika Vítková. Obie zawodniczki zepsuły strzały na ostatnim posterunku. **(jb)**

Fot. ARC

Gabriela Soukalová

RC – ŁOTWA 4:2

Tercje: 2:1, 2:1, 0:0. Bramki i asysty: 11. Erat (Krejčí, Hemský), 20. Jágr (Židlický, Plekanec), 28. Voráček (Z. Michálek), 37. Židlický (Hanzal, Nedvěd) – 14. Sprukts (M. Redlihs, Darzinš), 24. Vasiljevs (Pujacs). RC: Pavelec – Židlický, Šmíd, Rozsíval, T. Kaberle, Z. Michálek, Barinka – Jágr, Plekanec, Červenka – Hemský, Krejčí, M. Michálek – Voráček, Eliáš, Erat – Nedvěd, Hanzal, Frolík.

sochi.ru 2014

SOBOTA

- ✓ 8.00 narciarstwo alpejskie, supergigant kobiet (Polska – Chrapek, Gąsienica-Daniel; RC – Křížová, Strachová, Pauláthová)
- ✓ 11.00 narciarstwo klasyczne, 4x5 km kobiet (Polska – Kowalczyk, Jaśkowiec, Szymańczak, Maciuszek)
- ✓ 14.30 łyżwiarstwo szybkie, 1500 m mężczyzn (Polska – Bródka, Niedźwiecki, Szymański)
- ✓ 18.00 hokej, RC – Szwajcaria
- ✓ 18.30 skoki narciarskie, duża skocznia K-125 (Polska – Stoch, Żyła, Kot, Ziobro; RC – Matura, Janda, Hlava, Hájek)

NIEDZIELA

- ✓ 8.00 narciarstwo alpejskie, supergigant mężczyzn (Polska – Bydliński; RC – Bank, Vráblík)
- ✓ 11.00 narciarstwo klasyczne, 4x10 km mężczyzn (Polska – Antolec, Klisz, Staręga, Kreczmer, Gazurek)
- ✓ 13.00 łyżwiarstwo szybkie, 1500 m kobiet (Polska - Woźniak, Czerwonka; RC – Erbanová)
- ✓ 16.00 biathlon, bieg masowy 15 km mężczyzn (RC – Moravec, Šlesingr)

PONIEDZIAŁEK

- ✓ 16.00 biathlon, bieg masowy 12,5 km kobiet (Polska – Bobak, Hojnisz, Pałka, Gwizdoń, Nowakowska-Ziemniak; RC – Soukalová, Vítková)
- ✓ 18.15 skoki narciarskie, konkurs drużynowy K-125 (Polska – Stoch, Żyła, Kot, Ziobro, Kubacki?; RC – Matura, Janda, Hlava, Hájek) **(jb)**

OFERTA

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Karwina – Pilzno (jutro, 10.30).

W SKRÓCIE

MFK KARWINA – GKS KATOWICE 0:1. Bramkę we wczorajszym sparingu zdobył w 50. min. Skrzypczak. **(jb)**